

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 20 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. éwieróroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drugi 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Jaj Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Krystyna, przepędziła noc spokojnie. Apetyt dobry. Ciężkość ciała 36.9, puls 88.

Stan ogólny Najdostojniejszego Arcyksięęcia Gottfrieda jest zupełnie zadowolający.

Line, 18 marca 1902 przed południem.
Profesor dr. Piskacek w. r.

Pan Namiestnik przeniósł adjunkta budownictwa, Jana Kopystyńskiego, ze Lwowa do Tarnopola.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyalami kancelaryjnymi kancelistów sądowych: Piotra Bugiela w Zatorze i Aleksandra Pachonńskiego w Miłowie, z pozostawieniem ich na dotychczasowych miejscach służbowych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 marca.

Na kilku ostatnich posiedzeniach wiedeńskiej Izby posłów szereg mówców przedstawił życzenia rozmaitych krajów i narodowości w zakresie szkół wyższych. W odpowiedzi na te wywody zabrał głos na posiedzeniu wczorajszym Pan Minister wyznał i oświadczył dr. Hartel i wygłosił dłuższe przemówienie,

w którym określił stanowisko Rządu w omawianej kwestyi.

Pan Minister — jak donosi depesza — przedewszystkiem zaznaczył, że z wdzięcznością uznaje gorliwe starania dotychczasowych mówców około wykazania potrzeb wyższego szkolnictwa. Omawiając sprawę zakładania nowych szkół wyższych, wskazał P. Minister, że wchodzi tu w grę dwa ważne czynniki: potrzeba odpowiednich sił nauczycielskich i kwestya finansowego ufundowania zakładu. Prawda — co się tyczy sił nauczycielskich usłyszeliśmy tu nowe i niezwykle zapatrywane. Szanowny poseł Romaniczuk powiedział, że należy tylko rozpocząć z systemizowaniem posad nauczycielskich a potem już siły akademickie się zjawiają. Jest to tak, jak gdyby ktoś konia głową do wozu zaprzęgił. (Wesołość). W interesie sprawy P. Minister nie pragnąłby, aby ten sposób był praktykowany w tym wypadku. Zarząd oświaty posiada środki finansowe na wspieranie studentów podczas studyów. Każdy student bez względu na narodowość, jeżeli zdąży dobrą drogą, może liczyć w latach walki o byt na pomoc Zarządu oświaty, o ile środki starczą. Dalszym warunkiem założenia nowego Uniwersytetu czy Politechniki są środki finansowe; stanowią one poważną trudność, gdyż zwłaszcza w dzisiejszych czasach założenie Uniwersytetu wymaga wielkich kosztów. Gdybym chciał — powiada P. Minister — przystąpić do założenia wszystkich tych nowych szkół wyższych, których tu się domagano, to trzeba by na to milionów i to tylko na zewnętrzne urządzenie zakładów, nie mówiąc o zapewnieniu należytego ich funkcjonowania.

Gdyby jednak nawet istniały akademickie siły nauczycielskie i fundusze na założenie nowych Uniwersytetów — mówił dalej dr. Hartel — to jeszcze narodowościowe antagonizmy, które dziś już dają się mocno we znaki Uniwersytetom, utrudniają, jeżeli nie uniemożliwiają spełnienia wyrażonych tu życzeń. W zasadzie każda narodowość nie sprzeciwia się założeniu Uniwersytetu dla drugiej narodowości. Ale gdy przychodzi do praktycznej akcji około założenia szkoły wyższej,

wywołują się rozliczne trudności co do wyboru miejscowości i t. p. Gdybyśmy nawet wyszli ze stanowiska, że te szkoły wyższe są o wiele konieczniejsze, niż one są niemi w rzeczywistości, to pozostawałaby tylko droga gwałtu, a w tym wypadku wykluczone byłoby już z góry porozumienie się i zadowolenie spierających się stronniów.

Następnie omawiał P. Minister sprawę założenia czeskiej techniki w Bernie i wyraził mniemanie, że Rząd hr. Thuna tworząc tę szkołę, wychodził z założenia, iż według brzmienia ustawy, władza wykonawcza ma prawo założenia wyższej szkoły technicznej. P. Minister odpiera zarzuty podniesione przeciw siłom nauczycielskim Politechniki berneńskiej i omawia znany memoriał wydziału filozoficznego Uniwersytetu w Wiedniu. P. Minister nie chce zabraniać profesorom wypowiedzenia swych zapatrywań, ale gdyby mowa był członkiem wydziału filozoficznego w Wiedniu, to z pewnością tego memoriału by nie podpisał. P. Minister odpierał podniesiony we wspomnianym memoriale zarzut, jakoby ustawa o placach profesorskich przeszkadzała przeniesieniu się wybitnych zagranicznych uczonych na katedry wiedeńskie. Poważne siły nauczycielskie z zagranicy trudno jest pozyskać. P. Minister przypomina, że jeden z mówców domagał się powołania pewnego wybitnego profesora, izraelity, na Uniwersytet wiedeński, a w dalszym ciągu swej mowy występował przeciw „zażydzeniu” wiedeńskiego Uniwersytetu (wesołość).

Pan Minister uznaje skargi szeregu mówców na wadliwe pomieszczenie Uniwersytetów w Innsbruku i we Lwowie, słusznym jest żądanie, by lwowski Uniwersytet posiadał wszystkie kliniki, potrzebne do studyów klinicznych. Wydatki na rozwijanie Uniwersytetów rosną coraz bardziej, nie można zaś od razu wszystkiego naprawić, co zaniedbano przez lat dziesiątki. We Lwowie ma być przebudowana część gmachu, lecz to dopiero początek.

To samo co o gmachach uniwersyteckich można powiedzieć o pomieszczeniu

Politechnik w Gracu, we Lwowie, a szczególnie obu Politechnik w Pradze. P. Minister zapewnia o dobrych chęciach Rządu, wskazuje jednak na trudności finansowe, przyczem odpiera zarzuty, czynione P. Ministrowi skarbu. Dalej powiada P. Minister, że zarzut, jakoby austriackie zakłady naukowe w skutek braku środków finansowych nie brały udziału w wielkich przedsięwzięciach naukowych, jest nieuzasadniony. Mowa przypomina, że staraniem wiedeńskiej Akademii Umiejętności przyszło do skutku Zjednoczenie wszystkich Akademii świata (Association générale).

Omówiwszy sprawę równorzędnych katedr włoskich na Uniwersytecie insbruckim i sprawę profesora Erhardta, którego dzieło wywołało w dziennikach niemieckich polemikę, zaznaczył P. Minister, że na wielu Uniwersytetach założono szereg instytucji dobroczynnych dla studentów, — instytucje te jednak tylko w małej części wystarczają. Istotnie trzeba coś uczynić dla tych najbiedniejszych z biednych. Natomiast P. Minister nie zgadza się z żądaniem zaprowadzenia roku przygotowawczego przed rozpoczęciem studyów na Uniwersytecie, aby w ciągu tego roku studenci mieli czas do namysłu, na jaki wydział się zapisać. Gdyby ten wniosek poddano pod głosowanie rodziców, upadłby z pewnością jednomyślnie. (Wesołość). Co do wniosku zaprowadzenia katedry dla nauki przyzwoitości (Anstandslehre), P. Minister byłby za tem, aby naukę tę rozpoznać jako obowiązkową. (Żywa wesołość i brawa). W końcu oświadczył P. Minister, że na niektóre wnioski, wchodzące w zakres szkolnictwa średniego, odpowie przy dyskusji nad tym tytułem.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 17 marca b. r.:

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

Dzisiejsza prasa warszawska. — Bierność stronnictw. — Kult Słowackiego. — Studium Matuszewskiego o Słowackim i modernizmie. — Biblioteka dzieł chrześcijańskich. — Nowe powieści. — „Pani Juha” Krzywoszewskiego. — „Na skrawku ziemi” Gawalewicz.

Znalazłby się w trudnym położeniu, kto by chciał odmalować oblicze obecnej prasy warszawskiej. Temu lat piętnaście, a nawet dziesięć, byłoby to zadanie łatwe, obozy bowiem i oboziki rysowały się, odcinały wyraźnie. Jedną grupę główną tworzyły pisma zachowawcze, drugą postępowe, czyli pozytywistyczne. Na sztandarze stronnictwa postępowego świeciły: „wiedza niezależna, trzeźwość, praca organiczna” — zachowawcy usiłowali nawiązać przerwana nie ciągłości historycznej, złączyć dziś z wczoraj. Jedni i drudzy wiedzieli, czego chcą, dokąd dąży, wypowiadali się jasno, stanowczo.

Dłuższe doświadczenie zatarło z czasem mnóstwo jaskrawości, niechronnych w pierwszym boju polemicznym. Pozytywiści w miarę, jak brali w siebie życie, jak dojrzewali, stygli w zapale do swoich doktryn, stawali się umiarkowanymi, zbliżali się powoli do swoich przeciwników. Zachowawcy znów ze swojej strony godzili się na niejedną „nowinkę”, uznawszy jej znaczenie praktyczne. Zbliżenie się pozytywistów i zachowawców było do przewidzenia, oba bowiem stronnictwa zmierzały do tej samej mety mimo dróg odmiennych. I zachowawcy i postępowcy chcieli „służyć” swojemu społeczeń-

stwu, byli obywatelami kraju. W pierwszej wrzawie polemicznej posądzano się nawzajem o różne grzechy przeciwspoleczne, były to jednak posądzania niesłuszne, wywołane zwykłą taktyką szermierki. I zachowawcy i postępowcy mieli na uwadze dobro kraju, co się dopiero dziś widzi, gdy się z ruchem pozytywistycznym zestawia ruch modernistyczny.

Pozytywizm teoretyczny, naukowy, poniósł klęskę daleko przężej, aniżeli się tego jego twórcy mogli spodziewać. Sami arcykapłani wiedzy niezależnej przekonali się w drugiej, dojrzalej połowie życia o niemoc swojego bożyszczka i sami oni zatarli do odwrotu. Za tem rozczarowaniem poszły inne, praktyczne, życiowe. Uwielbiany handel i przemysł straciły aureolę, trzeźwość okazała się w czynnie bardzo pospolitą egoistką, etyka niezawisła sztucznym eksperymentem i t. d.

To rozczarowanie na wielu punktach zbliżyło jeszcze więcej pozytywistów i zachowawców. Dziś nie ma już postępowców i konserwatystów w dawnym wojowniczym rozumieniu. Co ich różniło, upadło samo przez się, siłą czasu, doświadczenia. O zupełnym zlaniu się dawnych postępowców z zachowawcami mowy być oczywiście nie może, jak nie może być mowy o zlaniu się materialistycznego światopoglądu z światopoglądem idealistycznym, ostre jednak kontury obu programów zatarły się, co spowodowało możliwość wzajemnego porozumiewania się w sprawach społecznych.

Czas zresztą, najskuteczniejszy rozjemca wszelkich sporów, zrobił swoje. Pokolenie, które zaczęło służbę publiczną około r. 1870, zestarzało się, a z latami odbiegła je owa święta siła młodości, co wierzy gorąco, co rzuca się bez lęku w bój wszelaki. I zachowawcy i postępowcy stracili wigor, tem więcej, że im życie nieszczęśliwie rozczarowało.

Są jeszcze w Warszawie pisma konserwatywne i pozytywistyczne dawnego pokroju, działalność ich jednak osłabła. Szara bezbarwność, wszelkiego omdlenia, zubożenie skutku naturalny, jest obecnie główną cechą prasy warszawskiej.

Ale człowiek nie stoi. Jest on jak woda bieżąca, ruchliwa, niespokojna, ruszająca ciągle w dal, szukająca dla siebie najwygodniejszego łożyska. Nadchodzą nowe pokolenia, a z niemi nowe porwy, pragnienia, złudzenia, rozczarowania wkońcu.

Pokolenie najmłodsze jest zawziętym wrogiem wszystkiemu, co pozostaje w związku z trzyczęwym rozsądkiem. Znaczyłoby to, że do rządów wraca znów idealizm — jakiś neoromantyzm. I tak też twierdzą moderniści i przyjaciele ich, do których w Warszawie należy z pomiędzy pisarzy znanych Ignacy Matuszewski, autor „Dyabła w poezyi”.

W najnowszej książce swojej p. t. „Słowacki i Nowa Sztuka”, która zasługuje ze wszelkich miar na uwagę, Matuszewski przeprowadza paralelę między romantyzmem, a modernizmem.

Moderniści są w istocie bliżsi dzia- dom, romantykowi, aniżeli ojcom, pozytywistom.

Jak romantyzm był reakcją przeciw racjonalizmowi XVIII. stulecia, który uważał logikę za najwyższego, jedyne kierownika i sędziego dzieł ludzkich, tak modernizm jest reakcją przeciw pozytywizmowi, który wierzył także tylko w logikę, wzmocnioną przez obserwację.

Jak romantycy wrócili cześć fantazyi, trzymanej na wodzy przez racjonalistów, tak moderniści rozpuszczają szeroko skrzydła wyobraźni, lekceważonej przez pozytywistów.

I romantycy i moderniści kochają się w tem, do czego racjoniści i pozytywiści

czuli wstręt... w mglistościach, niejasnościach, nieokreślonościach, w mistycyzmach, we wszystkim w ogóle, co się nie da włożyć w obręcze logiki, obserwacji, co „trzęźwi” nazywają przesądem, zabobonem. Gdzie się kończą badania racjonalistów i pozytywistów, u bram życia realnego, tam zaczyna się królestwo romantyków i modernistów. Świat metafizyki, okultyzmu, wszelkich zagadkowych otchłani jest ich światem ulubionym.

Jak racjoniści i pozytywiści uwzględniali głównie wielkie masy t. zw. „tłum”, „motłoch”, podporządkowując część (jednostkę) całości, tak, przeciwnie, gardzą romantycy i moderniści owym „tłumem”, „motłochem”, wysuwając jednostkę (indywidualizm) na pierwszy plan.

Nie ulega wątpliwości, że w dygnozie Matuszewskiego jest wiele prawdy. Zdaniem moim jednak uprzedza on wypadki, co się bowiem dziś dzieje, jest dopiero chaotyczna, bezładna próba stworzenia nowej, celów swoich świadomej szkoły.

Każdy nowy prąd poprzedza zawsze robota przedwstępna, którą Niemcy nazwali bardzo dobrze *Sturm i Drangperiode*. Robota takich chwil przełomowych polega na gwałtownym, bezkrytycznym burzeniu bożyszcz bezpośredniej przeszłości. Jak pozytywiści w pierwszym zapale wytrzeźwienia walili bez zastanowienia we wszystko, co przypominało ciężkie, smutne wczoraj, tak przesadzają moderniści w swojej nienawiści do „filisterskiego” pozytywizmu. Pragnąc odczepić się czempredziej od wstrętnego im światopoglądu, rzucają się w drugą ostateczność

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

zatwierdzić rzeczywistego nauczyciela w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie, Michała Siwaka, w zawodzie nauczycielskim i nadać mu tytuł c. k. profesora;
przenieść zastępcę nauczyciela c. k. gimnazjum IV. dr. Jerzego Miłulowicza, z IV. do V. gimnazjum we Lwowie;
zamianować Władysława Schneiberga zastępcę nauczyciela w c. k. gimnazjum IV. we Lwowie;
zatwierdzić wybór: ks. Michała Lewickiego na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach; dr. Maurycego Kórbła na reprezentanta religii izraelskiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu;
przynależać Karolowi Gadomskiemu, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Groju okręgu chrzanowskiego, w uznaniu przeszło 40-letniej wiernej i zadawalającej pracy w zawodzie nauczycielskim, medal honorowy ustanowiony z okazji 50-letniego jubileuszu Najmiłościwszych rządów Jego Ces i Król. Apostolskiej Mości;

zamianować w szkołach ludowych: Bazylego Elijowa nauczycielem starszym 5-klasowej szkoły męskiej w Bohorodczanach; ks. Aleksandra Moszyńskiego nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z pospolitą w Tarnopolu; Emilię Krupiankę nauczycielką młodszą 5-klasowej szkoły w Cieszanowie; Emilię Wilkównę nauczycielką starszą 4-klasowej szkoły w Narolu mieście; Franciszka Cieślaka nauczycielem starszym i Wandę Cieślukową nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Dąbiu; Zofię Klubównę nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Liszkach; Jana Planeckiego nauczycielem starszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Cesarza Franciszka Józefa w Krakowie; Antoniego Iseppiego nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. św. Jana Kantego w Krakowie; Franciszka Zamorskiego nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły ludowej męskiej im. św. Barbary w Krakowie; Franciszka Matyję nauczycielem młodszym 4-klasowej szkoły ludowej męskiej im. św. Szczepana w Krakowie; Stanisławę Tulecką nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Brzostku; Władysława Gąsiorowską nauczycielką młodszą 2-klasowej szkoły w Skawicy; Władysława Dercza nauczycielem młodszym 2-klasowej szkoły w Złoczynie; Stanisławę Gąsiorowską nauczycielką młodszą 4-klasowej szkoły w Stanisławowie.
zamianować kierującymi szkół 2-klasowych: Władysława Hrycykiewicza w Srokach; Władysława Wróblewskiego w Zabojkach; Mikołaja Korolę w Mołodynczu; Aleksandra Zacharysiewicza w Turzy wielkiej; Mikołaja Jędrusiaka w Binarowej; Ignacego Flisa w Modlnicy; Michała Krzyżka w Gorzycach.

Nauczycielkami młodszymi szkół 2-klasowych: Maryę Majównę w Wyciążach; Władysława Zielińską w Biedziecach; Annę Go-

rzechą w Izdebniku; Helenę Pochylską w Kułaczkowcach.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Macieja Mulaka w Lipsku; Melanię Waciównę w Łozinie; Jana Konopkę w Morawczynie; Klementynę Maczużankę w Łasku; Andrzeja Władysława w Nowosielecach-Gniewoszu; Eustachego Chomińca w Korostowie; Władysława Bieska w Bodzanowie; Jana Horodyskiego w Iwanowcach; Szymona Arseniecha w Korszowie; Mikołaja Rajdę w Rakowczyku; Włodzimierza Dorosza w Chlebczynie leśnym; Mikołaja Danyłuka w Czeremchowie; Dymitra Jendyka w Załuczu nad Prutem; Józefa Kukurudza w Zamulińcach; Jadwigę Reicherównę w Kościelisku; Zofię Liżewską w Tokarni; Stanisława Pająka w Tenczynie; Andrzeja Popadiuka w Uwisle; Józefa Mulkiewicza w Rakobutach; Stefanię Soniewicką w Jezierzance; Konstantego Maciuka w Torhowie; Maryę Zawadówicową w Sławnej; Honoratę Barańską w Rudnikach; Maryę Koneciewiczównę w Kruhowie;

przenieść: Władysława Romańskiego, nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły w Kańczudze, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły męskiej w Łańcucie; Hieronima Przepilińskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły „na Zabuzę“ w Sokalu, na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Kańczudze; Antoniego Sawaryna, nauczyciela młodszego 2-klasowej szkoły „na Zabuzę“ w Sokalu, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Jaworowie; Wojciecha Siebowicza, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Gródku, na równorzędną posadę do 1-klasowej szkoły w Rudolowcach.

zorganizować: 4-klasową szkołę ludową żeńską im. ks. Issakowicza we Lwowie; 1-klasową szkołę w Lelechówce okręgu gródeckiego; przekształcić 1-klasową szkołę w Dolinianach okręgu rohatyńskiego na 2-klasową.

Budowa kościołów w powiecie lwowskiej.

W ostatnim czasie w naszym powiecie lwowskiej, skutkiem braku odpowiedniej liczby świątyni Pańskich i duszpasterzy, konsystorz arcybiskupi obrz. łac. we Lwowie, zwrócił się z następującą odezwą do społeczeństwa naszego, która oby znalazła w społeczeństwie jak najgorętsze poparcie i pobudziła jego tradycyjną ofiarnością na cele religijne:

„Rzadko kiedy mija tydzień, w którymby nie zjawili się we Lwowie przedstawiciele z zapadłych stron kraju z gorącą prośbą o kapłana lub zasitek na wybudowanie kościołka.

Bo lud nasz, mimo wszelkie poszepty, które uszu jego dochodzą, niepokalanie prze-

chował wiarę katolicką i w rzedzie swych potrzeb na pierwszym miejscu kładzie potrzeby religijne. Chce on z Krzyża czerpać siłę do walki życiowej; chce widokiem ran Zbawicielowych pobudzać się do cierpliwości; chce na przykładzie św. Józefa cieszyć się i św. Izydora oracza, uczyć się poszanowania pracy, wiodącej do chleba i nieba; chce z ust sługi Bożego wiedzieć na pewne, że jest dziećciem Bożem, przeznaczonym do szczęśliwości wiekistej, a nie jedynie tanią siłą roboczą i wyrzucielem rolniczych maszyn.

Przysporzyć ludowi naszemu kapłanów, wiernych Bogu i Ojczyźnie, to troska władzy duchownej i jeden z najgłówniejszych jej obowiązków. Budować kościoły w dostatecznej ilości, to — wobec wiekowego zaniedbania się naszego w tym względzie — rzecz całego społeczeństwa. Kler udziału swego nie odmawia; dowodem tego poważna kwota 180.000 koron, które w ostatnich latach jedenastu samo duchowieństwo diecezji lwowskiej z własnych oszczędności oddało ochotnie na ten cel święty. Ale liczba kleru za szczytła, a środki jego za skromne, aby sprostać olbrzymiemu zadaniu, ztąd nagląca konieczność odwoływania się peryodycznego do ofiarności ludzi świeckich.

Prasa polska, w ostatnich zwłaszcza czasach, stwierdziła niejednokrotnie dotkliwy brak kościołów we wschodniej części kraju. Powołując się na to świadectwo, jak w latach ubiegłych tak i teraz, polecamy serdecznie katolikom-Polakom dzieło budowania kościołków w lwowskiej diecezji. Wiemy, że dziś potrzeb społecznych i składek wiele, dlatego nie tyle pragniemy datków znacznych, ile raczej licznych; niechaj każdy z nas, czy wtedy, gdy uzyskał dotykany dowód dobroci Bożej, czy wówczas, gdy kłnięty łaską, pragnie prześląć słuszy gniew Boski, czy w innej ważniejszej dobie życia stwierdzi swe uczucia chrześcijańskie ofiarą na ono dzieło: a rychło najwłaściwszym potrzebom stanie się zadość.

Pragniemy, że idzie to o budowę miejsc świętych, gdzie lud nasz, w wieloletnim okresie, nie miał miejsca do kultu i do życia religijnego. Chodzi o miejsca święte, gdzie lud polski na bezpiecznej podstawie prawdy katolickiej ma urobić swój charakter w duchu zarówno religijnym, jak obywatelskim.

Wszelkie dary na rzecz budowy kościołków przyjmuje kancelarya konsystorza arcybiskupiego obrz. łac. i wykazuje w ostatniej kurrendzie diecezjalnej każdego roku. Prosimy też administracyę dzienników polskich, którym sprawa Boża i narodu leży na sercu, aby zechcieli łaskawie zająć się zbieraniem takich składek i podawać ich wykaz w łamach swego pisma.

Każdy według możności przyczyni się do zubożenia dzieła, a nie minie nas zapłata z ręki Pana naszego Jezusa Chrystusa, który powiedział: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z braci waszych najmniejszych, mnieście uczynili“.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 19 marca).

Wiedeń, 20 grudnia. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów, po p. Ministrze dr. Hartlu (zobacz na czele numeru) przemawiał poseł Plantan (z Krainy), domagając się założenia Uniwersytetu słoweńskiego, następnie bukowski poseł Skedl, który omawiał stosunki na Uniwersytecie czerniowieckim. Z kolei poseł Zaczek polemizował z dr. Elvertem w sprawie Uniwersytetu czeskiego na Morawii. Dwugodzinna mowa p. Zaczka, przyjęła Czesi bardzo gorąco.

Po p. Zaczku zabrał głos poseł Czaykowski. Mowa zaznaczył, że przy układaniu kontyngentu mówców wielkie stronnictwa ze względów oportunistycznych zostały pokrzywdzone. Autonomiści w przemówieniach swych muszą się ograniczać, gdyż wiedzą, że każde przewleknięcie dyskusji w Radzie państwa oznacza ukrocenie mającej być niedługo zwołaną sesji sejmowej. Przechodząc do meritum zaznaczył mowca konieczność wybudowania gmachu dla wydziału rolniczego w Krakowie. My — powiada p. Czaykowski — nie oceniamy sprawy szkół wyższych ze stanowiska politycznego ani stronnictwa, lecz wyłącznie z punktu widzenia rzeczowego i kulturalnego. Jesteśmy zdania, że zgubnym jest każde dążenie, mogące obniżyć poziom cywilizacyjny Uniwersytetów. (Okłaski na ławach polskich). Mowca wykazuje następnie braki Uniwersytetu lwowskiego. Gmach tej Wszechnicy grozi zawaleniem i trzeba go tylko sztucznie podtrzymywać. (Słuchajcie! słuchajcie! u Polaków). Mowca wskazuje dalej na nieznośne stosunki w lwowskim wydziale medycznym, który założono bardzo późno i z wielkimi ofiarami kraju. Na klinice dermatologicznej brak ubikacji wystawieni są na niebezpieczeństwo zarażenia; dla wszystkich chorych istnieje tylko dwie wanny. (Słuchajcie! słuchajcie! u Polaków). Stronnictwa, podtrzymujące Państwo — powiada w końcu p. Czaykowski — a rozumem przez to stronnictwa, które z oburzeniem odpierają każdą akcyę, dążącą do rozbitcia Państwa (okłaski u Polaków) lub do obniżenia poziomu i godności parlamentu, — te stronnictwa mają także prawo żądać teraz, aby krajom, których są przedstawicielami, nie działa się krzywdą. (Okłaski na ławach polskich). Rozumni Rząd powinien sam się do tego przyczynić, to też spodziewamy się, że w przyszłym budżecie usprawiedliwione a umiarkowane żądania naszego kraju doczekają się wydatnego uwzględnienia. (Żywe okłaski i brawa na ławach polskich).

Z kolei nastąpił szereg sprostowań faktycznych.

P. Mikołaj Wassilko w odpowiedzi p. Skedlowi stwierdził, że na dwa dni przed odnowieniem studentom ruskim przyjęcia

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historja fermy afrykańskiej“ z angielskiego)

XII.

(Dokończenie).

Dziewczynka kafryjska przybiegła oznajmić, że powóz był już zaprzężony. Ciotka Sannie, ciągle rozwścieklona na Bonapartego Blenkinsa, podeszła w stronę męża, który z jakimś trudem podsadził ją do powozu. Oddalali się już wolna, a otęła kobieta raz jeszcze przez rozwinięte firanki ukazała tłustą twarz swoją, posyłając pocałunki swojej pasierbicy.

Em patrzyła za powozem, dopóki nie zniknął, a potem poszła i usiadła w stolarni Walda pośród trzasek i wiórów drzewa.

— Waldo, — rzekła — Grégory dał mi pieniądze ze sprzedaży wołów i wozu, oprócz tego mam jeszcze tysiąc pięćset franków, pozostawionych mi przez Lyndall. Ja wiem na co ona byłaby chciała użyć tych pieniędzy. Weź je i pojedź uczyć się przez rok czy dwa w wielkim mieście.

— Nie, moja mała Em, nie chcę tych pieniędzy. Dawniej, byłbym bardzo wdzięczny temu, któryby mi chciał pożyczyc, ale teraz czuję, że to, co umiem, wystarczy mi na spędzenie życia tutaj. Dziękuję ci moja kochana, nie potrzebuję tych pieniędzy.

Em nie zdawała się zmartwiona tą odmową, ale zmarszczyła wązkie swoje czoło w głębokim zamyśleniu.

— Dla czego to zawsze tak się dzieje, Waldo? Pragniemy szalenie czegoś i nie możemy tego otrzymać; a potem, jak to już

posiadamy, okazuje się, że to za późno i nie chcemy już tego brać. Tak, nie chcemy — dodała w zamyśleniu.

Em milczała przez chwilę, a potem złożyła pieszczotliwie rękę na ramieniu Walda.

— Jutro Grégory idzie do miasta oddać papiery pastorowi. Za trzy tygodnie się pobierzemy.

Waldo wziął ją w ramiona i nie mówiąc, poważny pocałunek złożył na jej czole.

— Przyniosę ci szklankę świeżej śmietany — zawołała odbiegając lekkim krokiem ze śpiewką na ustach.

Waldo nie czekał jej powrotu. Może był zmęczony pracą, może było mu zimno w tej dużej, przyćmionej izbie — dreszcz go przeszedł kilka razy — a może czuł się owładnięty melancholią, jak dawniej.

Obok pracowni znajdowała się duża przestrzeń oblana słońcem. Kura z kureczkami przechadzała się tam swobodnie. Waldo złożył starannie swoje narzędzia do jutrzejszej roboty i poszedł usiąść przy rzeszy skrzyłatej, opierając się plecami o mur z cegiel czerwonych.

Dzień się kończył w promiennym świetle złotem, a cień kopje padał na dwa słoneczniki sterzące przed domem. Motyle pływały na kwiatkach, trzy białe baranki skakały po zielonej trawie kopje; pod drzwiami jednej z chatek kafryjskich stara kobieta siedziała w kuczki, naprawiając jakieś tachmany. Głęboka cisza rozpostarła się nad całą przyrodą.

Matka kura wydawała się zupełnie szczęśliwa; skrobała łapką czerwony piasek i zwoływała pisklęta, gdy skarb jaki wynalazła: kureczka przybiegały z okrzykami radości, popychając się wzajemnie, przewracając i dziobiąc się. Waldo, siedzący na ziemi z brodą na kolanach, uśmiechał się z ich zabawą. Zacierał ręce, jakby myjąc się w słońcu, szczęśliwy, czując się atomem w nie-

zmierzonej przestrzeni ziemi — swojej rodzicielki. Spoglądał w około siebie; wyciągnął rękę do kryształowego kwiatu rosnącego w załomie muru i pogłaskał go pieszczotliwie. Lubił ten kwiat, na którym polyskiwały złote iskiery zachodzącego słońca: każda kropla isniła jak brylant, co czyniło Waldowi nieopisaną radość.

Rozkoszował się swoim lenistwem, w kapeluszu napuszczonym na oczy, z rękami złożonymi na kolanach, zatopiony w podziwianiu przyrody błyszczącej od złota pod ognistym niebem.

Waldo w tej chwili doznawał uczucia zupełnego szczęścia. Był biedny, mało wykształcony, skazany na grubą pracę, a przecież w tej przelotnej chwili życie mu się piękne wydawało. Ach! zawsze tak żyć, dzisiaj, jutro, na przyszły miesiąc i na rok przyszły! Ach! żyć ciągle terazniejszością, nie kłopotać się przyszłością ani żałować przeszłości, dać wolny bieg każdemu dniu z jego strapieniami, radością i czarami! Ach! żyć tak zawsze, zdala od ludzi, studiując chmury i owady, rośliny i kwiaty, liście i owoce! Ach! żyć tak zawsze w ciszy, spokoju i w świetle!

Waldo chował starannie w kieszeni swojej kurtki mały brzewiczek atlasowy, który należał do jego ukochanej towarzyszkii. Czuł go przy sobie blisko i to go trochę pocieszało... Dotknął się go z lekka ręką i nasaunął niżej kapelusza na oczy. Tak dalece był nieruchomy, że kureczka myślała, że usnął i zgromadziły się w około niego. Jedno z nich, najodważniejsze, skubnęło go w but i uciekło czempredzej: wiedziało już, że człowiek to niebezpieczne stworzenie, a jak się obudzi, niemiły bywa.

Ale Waldo obudził się ze swoich słonecznych marzeń i wyciągnął rękę, żeby pogłaskać pisklę, które spojrzało na wyciągniętą dłoń i uciekło skryć się pod skrzydła matki, wychylając tylko od czasu do czasu

głowę, żeby spojrzeć na siedzącego olbrzyma. Bracia jego zabawiali się polowaniem na wielkiego motyla, i ten mały, skuszony zabawa, porzucił skrzydła matki, żeby się do nich przyłączyć. Gdy motyl uleciał w błękitne powietrze, cała upierzona banda posmutniała, bardzo zdziwiona i zawiedziona.

Waldo patrzył na ich czynności przez pół przymknięte powieki; ostatecznie, czyż to nie było w zmniejszeniu sceną z rzeczywistego życia? Uśmiechnął się i według dawnego swego zwyczaju, zaczął szeptać wyrazy bez związku, cicho, bardzo cicho; potem pochylił głowę naprzód, i złożył czoło na rękach mówiąc, mówiąc i mówiąc sam do siebie i dla siebie...

W kilka chwil potem Em nadeszła z fermy, przynosząc mu obiecaną szklankę śmietany.

— Proszę! zasnął sobie — rzekła zbliżając się. — To nie nie szkodzi! Będzie mi przyjemnie zobaczyć tę śmietankę tutaj, jak się obudzi.

Postawiła kubek na ziemi. Matka kura skrobała ciągle czerwony piasek, ale pisklęta próbowały wdrapać się na Walda. Jedno kureczką siedziało mu na ramieniu i nieśmiało dzióbkiem skubało gęste pukle czarnych włosów; drugie, starało się utrzymać równowagę na jego rękę i pieszczotało na cały głos, a trzecie wylazło aż na kapelusza, kołysząc się na samym brzegu ronda. Ostatnie, najmniejsze ze wszystkich, ułożyło się w rękawie starego paltota i najspokojniej spało.

Em nie odpędziła kureczką, nakryła tylko kubek, powtarzając:

— Będzie mi przyjemnie jak się obudzi.

I wróciła na fermę.

Ale małe kureczka zrozumiały, ona jedna...

Lwów, 20 marca.

na Uniwersytet czerniowiecki, przyjęto tam dwóch innych studentów, co do których profesorowie niemieccy spodziewali się, że przystąpią do niemieckiego Towarzystwa politycznego. Mowa występuje przeciw temu, że taki obokrajowiec jak p. Skedl chce na Bukowinie odegrać wielką rolę polityczną. Rusinów przyjęły senaty akademickie w Krakowie, Pradze i Wiedniu, tylko Uniwersytet czerniowiecki odmówił im przyjęcia ze względów politycznych. Mimo, iż Niemców na ogólną cyfrę 730.000 ludności bukowińskiej jest tylko 50.000, Niemcy dzierżą tam w swych rękach wszystkie urzędy naczelne. Groźba Skedla, że w razie gdyby rząd nie uwzględnił życzeń Niemców bukowińskich, przyjdą do parlamentu z Bukowiny żywiły rzykalne, jest śmieszna, „bo wiadomo, — twierdzi p. Wassilko — że posłów na Bukowinie mianuje prezydent kraju”.

Także p. Pihulak w sprostowaniu faktycznym polemizował z wywodami p. Skedla, poczem zabrał głos referent p. dr. Starzyński. Mowa przypominał uchwaloną przez komisję budżetową rezolucję, wzywającą Rząd, aby zajął się planem sukcesywnego zaopatrzenia potrzeb istniejących szkół wyższych. Rezolucja ta zawiera również plan amortyzacji wyłożonych ewentualnie na to funduszy. Referent dziękuje P. Ministrowi oświaty za oświadczenie w onegdajszym oświadczeniu, że pertraktował z P. Ministrem skarbu co do tego planu, przyczem P. Minister wyraził nadzieję wykonania planu. Jeżeli te braki będą usunięte, będzie to szczęściem dla Uniwersytetów, a imię P. Ministra, który tego dokona, będzie zapisane złotymi głaskami w historii szkolnictwa w Austrii. Z kolei omawiał referent sprawę czeskiej Politechniki w Bernie i wyraził zapatrywanie, że założenie szkoły wyższej a więc i Politechniki jest aktem administracyjnym a nie ustawodawczym. Co innego jest uchwalanie środków na utworzenie zakładu, to już należy do parlamentu.

Mowa spodziewa się, że parlament te środki uchwali. Co się tyczy założenia nowych Uniwersytetów, to komisja budżetowa nie stawia żadnych wniosków, bo wszyscy uznają, że założenie nowego Uniwersytetu jest przedewszystkiem kwestyą finansową i że należy unikać, aby kwestya szkół stawała się powodem sporów i walk. Mowa występuje przeciw wyrażeniu posła Bergera, że P. Minister oświaty, jest Ministrem dla rzymskiego wyznania, a przeciwnikiem oświaty. Taką przesadą z pewnością niczego się nie osiągnie. P. Minister dr. Hartel jest ozdobą naszej nauki i człowiekiem na wskroś kulturalnym. Co do ataków posła Bergera na Kościół katolicki, to nie w parlamencie jest miejsce na dyskusję nad kwestyami religijnymi. Kościół katolicki ludzkość przez wieki dobrze prowadził, a o tem, która religia jest najlepszą nie można tu debatować ani rozstrzygać większością głosów, choćby nawet 2/3 Izby. (Wesołość). Jeżeli z tej samej strony (Berger i tow.) wyszedł zarzut, że parlament upada, to można odpowiedzieć, iż rzeczywistość musi przyjść do upadku parlamentu, jeśli się wszystko co austriackie potępi, a wszystko co „reichsdeutsch” pod niebiosa wychwała jeżeli wybuch oburzenia, wywołany okrzykiem na cześć obcego monarchy, nazywa się „Ueberbrettem” patriotyzmu.

Co się tyczy egzortów świątecznych, zaznacza sprawozdawca, iż egzorty te są przeznaczone dla dzieci katolickich. Następnie wskazuje referent, że Austria, w której Niemcy tworzą jedną trzecią część ludności, nie może być uważana za Państwo czyste niemieckie, ani też nie może być czyste w duchu niemieckim rządzone. Mowa polemizuje z wywodami p. Barwińskiego o Uniwersytecie lwowskim. Skreśliwszy pokrótce historię Uniwersytetu lwowskiego, zaznaczył dr. Starzyński, iż nie można mówić, że Uniwersytet lwowski jest utrakwistyczny w tym duchu, że profesorowie mogą wykładać, jak się im podoba. Rusini wiedzą, że tak, jak we władzach politycznych i w sądach tak i na Uniwersytecie lwowskim jest ten sam język urzędowy, że językiem wewnętrznym urzędowania jest język polski, a tylko zewnętrznie jest utrakwizm. Liczba reprobowanych na Uniwersytecie lwowskim docentów Polaków, chcących się habilitować jest znacznie większa, niż liczba Rusinów, ale reprobowani docenci ruscy opuszczają zaraz Uniwersytet lwowski i idą w daleki świat. — Mowa kończy prośbą o przyjęcie etatu szkół wyższych i rezolucyj komisji budżetowej.

Izba przystępuje do głosowania. Poseł P. Elwert wnosi przedtem, aby w wydatkach zwyczajnych prelimitarza na r. 1902 w pozycy, dotyczącej się „szkół technicznych” w Bernie zmniejszono wydatek 522.900 koron na 336.945 koron (to jest o koszt założenia i utrzymania Politechniki czeskiej) i by w ten sposób odpadł kredyt na czeską szkołę techniczną w Bernie.

P. Gross wnosi, by nad kredytem dla obu szkół technicznych w Bernie odbyło się osobne głosowanie imienne.

P. Berger wnosi, by także z *extraordinarium* wykreslić cyfrę na czeską szkołę

techniczną i wnosi nad tem imienne głosowanie.

W głosowaniu zwykłym przyjęto §§. od 1 do 14 tytułu „Szkoły wyższe”. Paragraf 15, zawierający wydatki zwyczajne na czeską Politechnikę w Bernie w imiennym głosowaniu przyjęto 191 głosami przeciwko 136. (Okłaski u Czechów). W głosowaniu nad *extraordinarium*, wniosek komisji, uwzględniający wydatki na czeską Politechnikę w Bernie przyjęto 203 głosami przeciw 140. Następnie przyjęto resztę paragrafów budżetu szkół wyższych i rezolucję, zaproponowaną przez komisję budżetową.

Przystąpiono do rozdziału „Szkoły średnie”. Referent Stürgkh wnosi przyjęcie budżetu wraz ze znanymi rezolucjami (między innymi o równomiernym traktowaniu polskiego gimnazjum prywatnego w Cieszynie z niemieckim gimnazjum miejskim we Frydku), a w szczególności z rezolucją, aby słoweńskie gimnazjum w Cylej zostało zwinione, a w jego miejsce utworzono gimnazjum w Marburgu.

Następny mowa poseł Albrecht omawia onegdajszą mowę p. Schoenerera i oświadcza, że wspólne postępowanie z wszechniemcami staje się niemożliwe.

P. Berks występuje stanowczo przeciw rezolucyj Stürgkha.

Na tem posiedzeniu o g. 8 wieczorem zamknięto. Następne dziś rano o 10.

Na początku wczorajszego posiedzenia P. Prezes gabinetu dr. Koerber odpowiedział między innymi także na interpelację p. Breitera w sprawie posła perskiego w Wiedniu Nerimon Chana. Dr. Koerber stwierdził najpierw, że w czasie, kiedy poddany austriacki niejaki Klemens Kolischer prowadził z poselstwem perskiem w Wiedniu rokowania w sprawie eksploatacji perskiego monopolu tkackiego przez przemysł austriacki, Neriman Chan nie występował już w imieniu perskiego rządu. Z tego też powodu poseł perski miał prawo odmówić Kolischerowi wszelkiego poparcia. Twierdzenie, że poseł perski zażądał od Kolischer 50.000 franków za poparcie, pozbawione jest wszelkiego dowodu. Niesłusznym jest również twierdzenie, jakoby Rząd austriacki otrzymał w tej sprawie od poselstwa perskiego nieprawdziwe wyjaśnienie. Co się tyczy zarzutu, że poseł perski w sprawozdaniu do swego rządu miał się nieprzychylnie wyrazić o Rządzie austriackim, to jest to sprawa wewnętrzna między państwem zagranicznym a jego zastępcą w Wiedniu, — w każdym jednak razie jest co najmniej rzeczą nieprawdopodobną, aby poseł perski w sprawozdaniu swem mógł przeciw urzędnikom Ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu podnieść tego rodzaju nieskwalifikowane zarzuty, o których wspomina interpelacja. Co do kwesty dywanów, które poseł perski sprowadził w wielkiej ilości do Austrii, nadużywając przysługującej mu jako posłowi zagranicznemu wolności słów, to dochodzenia wykazały, że poseł sprowadzał w ogóle tak mało dywanów, iż o uprawianiu handlu nimi nie może być mowy. Pan Prezes gabinetu odparł również twierdzenie, jakoby poseł perski uprawiał handel orzernami austriackimi, co jest absolutnie wykluczone, gdyż do łaski Monarszej przedstawia się tylko takie osoby, które rzeczywistość na to zasługują. W końcu dr. Koerber oświadczył, że do nadwornego Urzędu ochmistrzowskiego wpłynęła faktycznie przeciw posłowi perskiemu skarga o 10.000 zł., ale należy przedewszystkiem zacheć na rozstrzygnięcie tej sprawy.

Z Poznańskiego.

(Przeciw polskiej sukmanie. — Polska spółka budowlana „Gniazdo”. — Nabycie majątku od Niemców. — Pomnik Bismarcka w Poznaniu. — Niemiecki „Vereinhaus”).

Z Pleszewskiego donoszą *Dziennikowi Poznańskiemu*:

Jest w powiecie naszym wieś Borucin, zamieszkała wyłącznie przez polskich gospodarzy. Przed sześciu laty wybrali oni sołtysin p. Szczepańskiego. Gdy odbywał się w Srodzie wybór posła do sejmiku prowincjonalnego, Szczepański wdział na siebie odświętne ubranie, składające się z sukmany obszytej sznurkami, oraz spodni w palonych butach, jak to jest w zwyczajach u naszych włościan. Ubranie to nie podobało się panu landratowi. Począł tedy badać p. Szczepańskiego, dlaczego tak a nie inaczej się ubrał. Z odpowiedzi jednak landrat nie był zadowolony, aż w kilkanaście dni, zawezwany został Szczepański na termin do komisarza obwodowego i tam nasłuchał się wymówek z powodu swego odświętne ubrania. Teraz Szczepański otrzymał następujący mandat od landrata:

„W charakterze wyborey obwodowego na wybór w Srodzie posła do sejmiku prowincjonalnego z gmin wiejskich przybyłeś pan w sukmanie (Schnürrok), podwijanych

spodniach (Pluderhose) i w palonych butach, wywołując tem publiczne oburzenie. Rzecz to tem więcej niesłychana, ponieważ pan, jako przełożony gminy, powinienes być wiedzieć, że taki strój panu nie przystoi. Uniewinnienie pańskie nie może być uważane za uzasadnione. Udzielam panu przeto z powodu niesłychanego zachowania się surowej nagany, a tylko ze względu na to, że dotychczas nienagannie pełniłeś obowiązki urzędowe, odstępuję od surowszych środków. Zakazuję jednak panu wyraźnie noszenia wzmiankowanego stroju wszędzie, gdzie występujesz w charakterze sołtysa. W razie, gdybyś tego zakazu nie respektował, będę zniwolonny postarać się w drodze dyscyplinarnej o usunięcie pana z urzędu”.

Spółka budowlana z ograniczoną poręką pod firmą „Gniazdo”, której zadaniem ma być wybudowanie sali gimnastycznej, wyłącznie na użytek polskiej ludności, utworzyła się w Poznaniu. Jest to tem więcej pożądanem, ponieważ właśnie teraz pod wpływem prądów hakatystycznych, magistrat poznański wypowiedział „Sokołowi” na 1 lipca b. r. dotychczas używaną salę do ćwiczenia w szkole średniej.

P. Działowski z Działowa nabył na licytacji od Niemca majątek Gawłowice (w powiecie gruzińskim) obszaru 1600 mórg pszennej ziemi za 306.000 marek.

W sprawie wystawienia pomnika Bismarcka w Poznaniu odbyła się w tych dniach na miejscu, na którym pomnik ma stanąć, niedaleko bramy Berlińskiej narada, w której brali udział między innymi naczelny prezes, komendant fortecy i profesor Eberlein, któremu powierzono wykonanie pomnika.

W pobliżu tejże bramy będzie zbudowany niemiecki dom dla Towarzystw (Vereinhaus) na koszt rządowy. Wszystkie plany i kosztorysy są już gotowe, a budowa ma być niebawem rozpoczęta. *Posener Ztg.* pisze, że dom ten ma być punktem środkowym życia duchowego i towarzyskiego niemieckiej ludności. Tymczasem pewna część ludności niemieckiej w Poznaniu, mianowicie ta, która przez powstanie takiego domu byłaby prawdopodobnie narażona na straty zarobkowe, podała petycję do rządu, aby budowy domu towarzyskiego zaniechano. *Dzienniki niemieckie* uderzają na tych, którzy tę petycję wysłali, czyniąc zarzut, że nie umieją podporządkować interesów własnych interesom ogółu, czyli „zagrożonej w Poznaniu niemieczyny”. Nie ulega wątpliwości, że stworzenie takiego domu przyniesie wielu procederowcom niemieckim w Poznaniu, mianowicie utrzymującym lokale publiczne, hotele, restauracje, sale i t. p. znaczne straty.

Podpułkownik Grimm.

Z Warszawy od przygodnego korespondenta otrzymuje *Czas* następujące informacje:

„Dochodzenia w sprawie aresztowanego pułkownika Grimma wykazały, że pobierał on od dłuższego czasu stałą pensję w kwocie 12.000 marek rocznie. I za tak marne pieniądze uprawiał wysoki dygnitarz wojskowy najędźniejsze rzemiosło! Za wyjątkowo ważne rzeczy miewał też wyjątkowe „remuneratione”. Styczność jego z różnymi agentami nikogo nie raziła i nie zadziwiała; wszyscy oficjowie generalnego sztabu, stojący na czele biura wywiadowczego, miewają z najrozmaitszymi agentami styczność, co bynajmniej nie ściąga na nich podejrzenia. Agenci owi należą do najciemniejszych figur i często uprawiają swe rzemiosło na dwie strony. Jedna strona uważa agenta za swoje wyłączne narzędzie, on zaś służy równocześnie drugiej stronie, byle tem łatwiejzy dostęp otrzymać tam, gdzie nikt inny zazwyczaj dostępu mieć nie może. Takie stosunki najbardziej zakorzenione są podobno we Francji, gdzie fundusze dyskrejonalne na cele wojskowe są ogromne. Z francuskiego ministerstwa wojny dostać się też miał do rossyjskiego sztabu generalnego zyczej, że biura urzędowe wyrabiają z umysłu rozmaite plany wojskowe, mobilizacyjne i fortyfikacyjne, jako niby to autentyczne i starają się umieścić je u agentów, aby dostali się w ręce przeciwnego zarządu wojskowego dla zmylenia tropu. Proceder ten przysporzył rozmaitym funkcyonaryszom wielkie sumy z funduszu dyspozycyjnego. Oto zdaje się, że Grimm należał do biura, którego zadaniem było fabrykowanie falsyfikatów w kwestyach bardzo ważnych i lokowanie ich w ręce niezawodne. Tymczasem Grimm to sobie uprościł i zamiast falsyfikatów wydawał najtajniejsze a prawdziwe plany urzędowe. Zwrócić to miało uwagę w Petersburgu, że dyslokacja wojsk pruskich nie następowała odpowiednio do planów w falsyfikatach opracowanych, lecz w stosunku do opracowań prawdziwych. — Podobno Grimm ukarany będzie nie śmiercią, lecz dożywotnią katorgą, ponieważ zbrodnia popełniona została w czasie pokoju”.

— Ks. Arcybiskup dr. Bilezewski w przejeździe do Rzymu zatrzymał się w Pesce.

— **Wiadomości osobiste.** Członek Wydziału krajowego p. Tadeusz Romanowicz wyjechał do Wiednia, celem wzięcia udziału w posiedzeniu rady przyboocznej Ministerstwa handlu dla spraw popierania przemysłu.

— **Stanisław hr. Mycielski** z Boryniec, poseł na Sejm krajowy, przystąpił do Towarzystwa dziennikarzy polskich jako członek wspierający.

— **Echo z pobytu** ks. dr. Surzyńskiego we Lwowie. Wielbiciele i aranżerowie „muzycznej akademii” wysłali telegram Szkoły ludowej tej treści:

„Wdzięczni za ucztę, krzepiącą ducha katolickiego, uradowani szczęśliwie przyjętą myślą reformy muzyki kościelnej polskiej — zasylamy wielbnemu księdzu doktorowi serdeczne życzenia w dniu Patrona, zarazem łączymy prośbę o ponowne odwiedzinę”.

Podpisani: Andrzejowa Lubomirska, Pełagja Skarbówna, Aleksander i Marya Tehorzniczy, Mieczysławowie Sołtysowie, ks. Jan Chęciński, Platon Kostecki, Marcei Gajewski, M. Dropiowski.

— **Z Uniwersytetu.** Pp.: Maryan Stanisław Gąsiorowski rodem ze Lwowa, Paweł Jan Skrowaczewski rodem z Antoniu w Rossyi, Kazimierz Edmund Orzechowski rodem z Przemysła, Juliusz Hupert rodem z Jass w Rumunii, Aleksander Fabian Zawadzki rodem ze Lwowa, Adam Tadeusz Grelński rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek dnia 21 b. m. w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. St. Witkowski „Elementarny kurs języka łacińskiego”.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę dnia 23 marca: Złoczów: dr. Z. Bendel „O letargu”.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym między innymi: Sprawa ustanowienia na r. 1902 wysokości dodatków gminnych do podatków; udzielenie subweneyi Towarzystwu pomocy naukowej; sprawa parcelacji szeregu domów między ulicami Arsenalską a Zacerkiewną; ciąg dalszy sprawozdania miejskiej komisji teatralnej; zmiana przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej; sprawa wiecu miast; sprawa kościoła św. Anny; zakaz obwożenia owoców wózkami.

— **Wielki koncert religijny.** Orkiestra 30 p. p. pod osobistym kierownictwem kapelmistrza p. Rolla, da w niedzielę, dnia 23 bm., o godzinie 5 po południu wielki koncert religijny ku uczczeniu jubileusza papieskiego w sali „Sokoła”. Między wykonac sią mającymi utworami znajduje się także świeżo skomponowany hymn jubileuszowy. Ceny miejsc na ten koncert, z którego dochód przeznaczony jest na cel dobroczynny, są: Krzesło 1 kor., wstęp na salę 60 halerczy. — Bilety od piątku do nabycia w sali Kasy miejskiej i w cukierni p. Czudzaka.

— **Z Czytelni katolickiej.** Siódmy odczyt z cyklu „Jedno stulecie” na temat: „Walki i rozszerzenie Kościoła” wygłosi prof. M. Thullie w poniedziałek Wielkocygodniowy, dnia 24 b. m., w sali kupców (ul. Czarnieckiego 1). Początek o godzinie 8. Bilety wydaje sekretaryat w piątek i sobotę do godziny 7, w niedzielę o godzinie 12.

— **Posiedzenie lwowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w gimnazjum Franciszka Józefa (klasa III c) w parterze na lewo). Na porządku dziennym: Dyskusya nad referatem dr. M. Warmskiego p. t.: „Wychowanie a szkoła”.

— **Z Kasyna miejskiego.** Zapowiedziany na sobotę, 22 b. m., koncert nie odbędzie się.

— **Legat na cele dobroczynne.** Ś. p. Józef Starczewski, były właściciel dóbr w Kruszowej, pow. grybowski, zmarły we Lwowie 25 maja 1896, przeznaczył w swym testamencie 2000 K. w połowie na posagi dla pięciu polskich dziewcząt. uczeiwie się prowadzących, w połowie zaś na pięć jednorazowych stypendyów dla uczniów polskich, synów szlachty nowosądeckiej, w szkołach publicznych dobrze się uczących. Pierwszeństwo mają dzieci z rodziny testatora.

Prawo rozdania tych stypendyów i posagów ma egzektor testamentu ś. p. Józefa Starczewskiego, dr. Edmund Kamiński, adwokat krajowy we Lwowie (ul. Kraszewskiego 9) i na jego ręce należy wnosić podania najdalej do 30 czerwca b. r., w którym to dniu nastąpi rozdanie stypendyów i posagów.

— **Budowa nowego dworca we Lwowie.** Na podstawie publicznego rozpisania ofert z dnia 5 stycznia b. r. na dostawę i postawie-

nie konstrukcji żelaznych dla kopuły dachów i stropów do gmachu nowego dworca stacji we Lwowie, wpłynęło w przepisany termin do dyrekcji kolei państwowych we Lwowie 9 pisemnych ofert na końcowe kwoty, a mianowicie od firm:

1. Antoni Biró w Wiedniu na kwotę 76.018 K. 26 h.; 2. Albert Milde & Comp. w Wiedniu na kwotę 69.845 K. 90 h.; 3. Huty Witkowitz firma L. Zieleniewski i fabryka wagonów w Sanku na kwotę 84.344 K. 66 h.; 4. firma Bredt i Sp. w Ottynie na kwotę 101.579 K. 76 h.; 5. akcyjne Towarzystwo R. Ph. Waagner w Wiedniu na kwotę 92.019 K. 95 h.; 6. S. Boudy w Pradze na kwotę 93.043 K. 94 h.; 7. Ignacy Gridl w Wiedniu na kwotę 93.402 K. 80 h.; 8. Następca firmy Franciszek Grotzl w Wiedniu na kwotę 101.608 K. 84 h.; 9. akcyjne Towarzystwo „Skody“ fabryki w Pilźnie na kwotę 99.271 K. 40 h.

Budowa kolei Lwów-Sambor. Dowiadujemy się, iż roboty na linii kolejowej Lwów-Sambor, które wskutek pory zimowej musiały być ograniczone, skutkiem czego liczba robotników od miesiąca listopada 1901 do stycznia b. r. spadła z cyfry 1800 na 660, obecnie postępują znów raźniej, tak, że w bieżącym miesiącu zajętych już jest przy tych robotach maksymalnie 1100—1200 ludzi dziennie. Przedsiębiorstwo dwóch najbliższych Lwowa położonych oddziałów budowy pod firmą Szymberski i Breiter, zatrudniać będzie mogło w najbliższym czasie znowu o 200, przedsiębiorstwo zaś Bauer i Richtmann, które wykonywa roboty w 3 i 4 oddziale, o 400 robotników więcej niż dotychczas. W tym samym stosunku nastąpi także większe zapotrzebowanie robotników na dalszych czterech oddziałach budowy.

— Na kolei lokalnej Nowy Lupków-Cisna przywrócono w dniu 20 b. m. ruch ogólny pociągami nr. 5176 i 5175.

— Ankieta w sprawie sanacji finansów krajowych. Stosując się do uchwały sejmowej zapadłej na przedostatniej sesji w lipcu roku zeszłego, a polecającej Wydziałowi krajowemu, by zwołał ankietę celem obmyślenia środków przysporzenia skarbowi krajowemu nowych dochodów, zwołał Wydział krajowy wspomnianą ankietę na dzień 24 b. m. Do ankiety tej zostali zaproszeni najwybitniejsi posłowie, zajmujący się bądź teoretycznie, bądź praktycznie sprawami finansowymi. Na podstawie uchwały ankiety przygotowuje Wydział krajowy odpowiednie projekty finansowe dla Sejmu, który zostanie prawdopodobnie zwołany na czerwiec.

— Walne zgromadzenie Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m., o godzinie 5 po południu w biurze Tow. wzajemnego kredytu, przy ulicy Wałowej 14 w mezaninie.

— Lwowskie Towarzystwo gospodnioszynkarskie odbyło wczoraj po południu poufne posiedzenie w sprawie wyborów do Izby handlowej.

Na posiedzeniu tem wybrano komitet z p. Krzysztofem Janowiczem na czele, który ma zwołać ogólne zgromadzenie wyborcze II kategorii do sali hotelu Bellevue na drugi dzień po Świętach Wielkanocnych i wezwać na nie kandydatów, kompetujących o godność członków Izby handlowej do złożenia wznajania, w jaki sposób myślą zastępować interesa swoich wyborców.

† **Ks. dr. Ludwik Kloss** długoletni profesor kaznodziejstwa na tutejszym Uniwersytecie, rektor seminarium arcybiskupiego dla chłopców, zmarł w nocy z 17 na 18 b. m. w sanatorium w Davos. Ś. p. zmarły liczył 57 lat wieku.

— Kościół w Kleparowie. Mieszkańcy wsi Kleparowa postanowili zbudować mały kościółek, albowiem należąc do parafii i kościoła św. Anny, o 3 klm. odległego, mogą tylko rzadko doń uczęszczać. Komitet budowy tego kościoła udał się do lwowskiej Rady miejskiej o pomoc, a reprezentacja sekcji finansowej w myśl tej prośby uchwaliła onegdaj do budowy przyrzeczyć datkiem w drzewie materiałowem wartości 400 K.

— Samobójstwo jednorocznego ochotnika. W koszarach na cytadeli odebrał sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, jednoroczny ochotnik 30 p. p. Tomasz Stelmaeh. Powodem samobójstwa ma być nieszczęśliwa miłość.

△ **Zamach samobójczy.** W pomieszkaniu własnym przy ul. Żródlanej 32, usiłowała wczoraj odebrać sobie życie, zażywając sporą dawkę silnego amoniaku, 39-letnia Tekla Wendel. Wezwane pogotowie stacji ratunkowej po przepłukaniu żołądka odwiezło desperatkę do szpitala powszechnego. Przyczyną rozpaczliwego kroku ma być nieszczęśliwa miłość.

△ **Kronika policyjna.** Mikołajowi G., byłemu woźnemu pocztowemu, skradziono wczoraj z kieszeni paltota złoty pulares z kwotą 8 K.

W kościele OO. Jezuitów skradł wczoraj niewysłedzony dotychczas złoczyńca pani J. K. z kieszeni paltota srebrny półkryty zegarek damski.

Złoty zegarek damski, podwójnie kryty z wizerunkiem Kościuszki i kopca, z krótkim męskim łańcuszkiem, skradziono wczoraj p. Z. P. w jednej z tutejszych restauracji.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Joanna z Krawczyńców Orkasiewicz, żona rzeźbiarza, w 26 roku życia;

Roman Klement, majster szewski, w 81 roku życia;

Jan Kobryń, były c. i. k. porucznik 20 p. p., w 69 roku życia;

Cecylia Tralka, w 36 roku życia.
W Szczurowicach, Marya z Bieleckich Hillichowa, w 82 roku życia.

W Stanisławowie, Jan Wierzejski, emer. kasyer miejski, w 73 roku życia.

W Jaworowie, Antonina z Janiszewskich Lachowiczowa, wdowa po naczelniku powiatowym, w 78 roku życia.

W Monachium, Teofil Terlecki, artysta-malarz.

W Gorlicach, Walery Rogaski, aptekarz, długoletni burmistrz a obecnie zastępca burmistrza miasta Gorlic, w 72 roku życia.

— Ślub. W Nizy odbył się ślub Franciszka hr. Pusłowskiego z księżniczką Pignatelli d'Aragon. *Figaro* podaje opis świetnego ślubu, w którym wzięło udział wielu przedstawicieli arystokracji polskiej i francuskiej. Panna młoda otrzymała mnóstwo cennych upominków.

— Wiec ruskich kobiet odbędzie się d. 25 w Stanisławowie.

— Z Czortkowa piszą nam: Zgon ś. p. Celestyna Wybranowskiego, o którym pokrótce donieśliśmy, oznacza wielką stratę dla całej okolicy tutejszej. Czcigodny starzec, człowiek wyższego umysłu, pełen gorącej miłości kraju i narodu, niezwyklej mocy ducha i charakteru, był postacią dawnego rycerskiego pokroju. Całe życie jego szlachetne i czyste, było wzorem dla młodych pokoleń, jak żyć i działać należy. — Jako 16-letni chłopak, nad wiek mały i nierozwinięty, ś. p. Celestyn na wiadomość o wojnie w r. 1831, błagał ojca, by pozwolił mu podążyć do Warszawy i zaciągnąć się do szeregów. Nie uzyskawszy pozwolenia opuścił dom potajemnie, śpiąc tam, gdzie go ciągnęło młode, gorące serce i tradycje rodzinne. Generał Skrzynecki, znajomy ojca jego, widząc nad wiek wstępnego chłopaka, nie przyjął jego ofiary i odesłał go do domu rodzicielskiego. Miłość tradycji i kraju, była jednak już zawsze odłąd czynnikiem jego działalności w całym życiu. Zmuszony walczyć ciężko z przeciwnościami i cierpieniami, znosił je z religijnością prawdziwego Polaka i z poddaniem się woli Bożej. Czynnym był do późnej starości i piękny to był obraz, gdy ś. p. Celestyn, spełniając obowiązki prezesa św. Wincentego à Paulo w Złoczowie, jako osmdziesięcukilkuletni starzec sam odwiedzał chaty nędzary. — Jak wiadomo, był bratem zgasłego niedawno Leoncyszusa. — Cześć jego pamięci!

— „Rodzina“ w Gródku odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 23 b. m., o godzinie 3 po południu w sali obrad magistratu.

— Tow. tatrzańskie. Z Krakowa donoszą, że walnemu zgromadzeniu Towarzystwa tatrzańskiego, zapowiedzianemu na kwiecień, przedstawi wydział J.E. hr. Antoniego Wodzickiego do wyboru na prezesa Towarzystwa.

— Z Krakowa donoszą: Sekcja ekonomiczna Rady miejskiej odbędzie osobne posiedzenie celem uchwalenia, czy ma być wybudowany nowy gmach magistratu na placu św. Ducha, czy też należy poprzestać na przebudowie obecnego budynku.

— Pożary. We wtorek około godziny 2 po południu powstał w Borysławiu pożar w fabryce przetapiania wosku ziemnego Wagnana. Spłonęło kilka domów i część apteki.

Z Buczacza donoszą, że we wtorek wieczorem spłonęło tam w Rynku 6 domów, wartości 30.000 K. Powodem wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— W celu rabunku podpalili parobek Wasyl Maśliz z Czercza dom karczmarza Hersza Panzera w Horodkowie obok Rohatyna. Podczas pożaru zawalił się sufit, który swym ciężarem przygniół na śmierć żonę, czworo dzieci karczmarza i parobka. Pancer jest ciężko poparzony. Śledztwo wdrożono.

— Morderstwo. W Oleszycach starych, jak donoszą z Lubaczowa — zamordował w nocy na 18 b. m. tamtejszy gospodarz gruntowy Iwan Mye swoją żonę. Żonobójcę aresztowała już żandarmeria.

Notatki literacko-artystyczne.

„Tribuna“, najpoczytniejszy i najlepszy dziennik włoski, rozpoczęła w feljetonie druk powieści panny Piacentini-Okraszewskiej p. t.: „Marek Antoniusz Savelli“. Jest to powieść obyczajowa na tle stosunków rzymskich, które autorka, żyjąca także, dobrze oczywiście poznała. Przyjęcie tego pierwszego planu literackiego młodej autorki do odcinka wielkiego dziennika świadczy najlepiej o jej zdolnościach.

Powieść tę drukować będziemy w feljetonie *Gazety Lwowskiej* w przekładzie dokonanym przez autorkę.

P. Cecylia Ketten, zaszczytnie znana śpiewaczka, której głos w taki zachwyt wprawił słuchaczy na koncertach kompozytorskich p. Chaminade, przybędzie do Lwowa w pierwszych dniach kwietnia i wystąpi w jedynym koncercie, na którym gal. Towarzystwo muzyczne wykona słynną operę Glucka „Orfeusz“.

Generalna próba „Wołodyjowskiego“ odbyła się dzisiaj przed południem.

Z teatru. Premiera 3 aktowej opery Henryka Skirmunta p. t. „Pan Wołodyjowski“, odbędzie się jutro w piątek, drugie przedstawienie w sobotę, trzecie w poniedziałek, czwarte we środę. — W przedstawieniu biorą udział pni: Irena Bohuss (Basia), Helena Ruskowska (Krzysia); pp.: Ludwig (Wołodyjowski), Drzewiecki (Zettling), Szymański (Azya), Jeromin (Zagłoba), Paszkowski (generał Podolski), Okoński (Żołnierz pierwszy), Jeliński (rycerz pierwszy). — Nowe kostiumy i wszystkie rysunki, podług oryginalnych szkiców artysty-malarza Stanisława Batowskiego. — Nowe dekoracje wykonane w pracowni malarskiej Stanisława Jasińskiego. Operę reżyseruje p. Solski.

Dyrekcja teatru oznajmia, że bilety zamówione wcześniej na premierę, kasa teatralna wydawać będzie dziś, we czwartek, w teatralnych godzinach, a jutro w piątek do godziny 1 w południe, po upływie tego terminu, jeżeli nie będą odebrane, zostaną sprzedane zgłaszającej się publiczności.

Pana Bel Sorel wystąpi jeszcze tylko dwa razy na naszej scenie, a mianowicie: w niedzielę w „Mignon“ i we wtorek w „Fauście“. Dyrekcja teatru zaznacza, że na podstawie nowej umowy zawartej z artystką jest w możności dać obydwą te przedstawienia po niższych cenach.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek ku uczczeniu 75-rocznicy urodzin Józefa Bliżnińskiego (wznowienie) „Pan Damazy“, komedia w 4 aktach Józefa Bliżnińskiego; z udziałem pp. Wojnowskiej Gostyńskiej, Morskiej, Bednarzewskiej, Kamińskiego, Jaworskiego, Kliszewskiego, Stanisławskiego i Hierowskiego.

Jutro, w piątek, po raz pierwszy „Pan Wołodyjowski“, opera w 3 aktach (libretto według powieści Henryka Sienkiewicza) przez Henryka Skirmunta.

W sobotę po raz drugi „Pan Wołodyjowski“, opera w 3 aktach (libretto według powieści Henryka Sienkiewicza) przez Henryka Skirmunta.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Kościusko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami przez W. A. Lasotę.

Wieczorem o godzinie 7 (na ogólne żądanie, po cenach niższych) „Mignon“, opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa. — Nieodwołalnie przedostatni występ Bel Sorel i ostatni występ Jadwigi Camilowej i Mikołaja Lewickiego.

W poniedziałek po raz trzeci „Pan Wołodyjowski“, opera w 3 aktach (libretto według powieści Henryka Sienkiewicza) przez Henryka Skirmunta.

Ciekawy pamiętnik.

(Wspomnienia generała Klemensa Kołaczowskiego. Księga III., IV. i V. Kraków, nakładem Spółki wydawniczej polskiej.)

(Ciąg dalszy).

Organizacja nowej armii polskiej jeszcze uzupełnioną nie była, więc i rząd tymczasowy Księstwa Warszawskiego nie widział powodu powściągnięcia „tych drobnych oznak opinii w wojsku“. Nareszcie długo oczekiwane wiadomości z teatru wojny przychodzić zaczęły; najprzód odgłos bitwy wygranej pod Ligny dnia 16 czerwca nad armią Blüchera; potem niewątpliwy raport o niesłychanym pogromie pod Waterloo czyli Belle Alliance. „Odtąd wszystkie nasze marzenia ustąpić musiały rzeczywistości; los nasz zależał zupełnie od cesarza Aleksandra“.

W pierwszych dniach listopada odbiera Kołaczowski obszernie i ważne polecenie zdania raportu o wszelkich budowlach wojskowych w województwie kaliskim, wyrusza więc natychmiast do Kalisza, Sieradza, Szadka, Koła, Konia, Wielunia, Piotrkowa, Częstochowy i innych miast pomniejszych. Możliwa praca wypełnia mu kilka miesięcy czasu, kończy ją jednak z wielkim zadowoleniem przelożonych; w marcu 1816 r. otrzymuje znowu polecenie zdjęcia planów okolic Pomiechówka pod Modlinem.

„W tej to epoce — czytamy we „Wspomnieniach“ generała — trzech nas młodych ludzi: Ignacy Prądziński, Gustaw Małachowski i ja, z których najmłodszy Małachowski miał lat 20, zaczęliśmy komunikować sobie nasze myśli o potrzebie węzła, łączącego wszystkich prawych Polaków ku obronie swobód i narodowości, zagrożonych, jak się nam już wtedy zdawało, duchem zepsutym rosyjskiego samowładztwa“. Związawszy się wzajemną przysięgą, postanowili młodzi spiskowcy założyć tajne Towarzystwo, celem krzewienia swoich zamiarów. „Postanowiono żadnych statutów nie kłaść na papier, ażeby pierwszy ten związek żadnego po sobie śladu nie zostawił. Owszem myślą naszą było wzbudzić mniemanie w osobach przyjmo-

wanych, iż Towarzystwo oddawna istnieje i że wyższym jego stopniom wiadome są tylko cele i środki. Związkowi temu nadałmy nazwisko „Przyjaciół polskich“, a sami na znak łączącego nas węzła kazaliśmy porobić srebrne pierścionki z obwódka emaliowaną amarantową, a pod emalią literami P. P. opatrzoną. Tak niewinna forma początek dała stowarzyszeniu poważniejszemu, które w przeciągu trzech lat siecią potajemną związała całą młodzież polską, litewską, wołyńską, podolską i ukraińską i aż do bram Kijowa sięgnęła“.

Do rozszerzenia się potajemnych związków dopomagał najsilniej swoim zachowaniem się W. Ks. Konstanty, który niejedną śmierć samobójczą starych weteranów miał na sumieniu. „Nie mógł się on jeszcze wtedy pohamować, ani przekonać, że ma do czynienia z ludźmi, przywykłymi do honorowego postępowania, gotowymi życie dla honoru poświęcić. Cheiał on nas przerobić w machiny bez uczucia żadnego, podobne do automatów. Zamiarem jego było zaprowadzić u nas w całej rozciągłości system karny rosyjski, t. j. pałki i różgi, lecz w tem doznał oporu ze strony samego cesarza, który postanowił zatrzymać dla nas kodeks wojskowy Napoleona, surowszy wprawdzie od rosyjskiego, poświęcający częściej życie żołnierza za uchybienie starszym, lecz szanujący honor wojskowy, droższy żołnierzowi nad życie“.

W takich warunkach Kołaczowski z prawdziwą ulgą przyjął misję po za murami Warszawy, zdala od naczelnego wodza i jego tyrańskich kaprysów. Oto 23 czerwca 1816 r. został przeznaczony na szefa robot przy demarkacji granic malutkiej Rzeczypospolitej krakowskiej, pod naczelnem dowództwem generała-porucznika D'Oeuvery, komisarza cesarskiego przy demarkacji świeżo powołanego do życia Królestwa (kongresowego) polskiego. W specjalnej tej komisji brało udział około trzydziestu osób, przedstawicieli Austrii, Prus i Rosyi; robota była nużąca, nierazko poprzestawać wypadało gdzieś w górach na kawałku razowego chleba, zawsze jednak pocieszał się nasz pamiętnikarz myślą, że góry i rzeki oddzielają go od W. Ks. Konstantego.

Zajęcia w polu przeciągnęły się do późnej jesieni; z kolei zawiął listopad tak przykry, iż wypadało pomyśleć o powrocie do Krakowa. Tutaj biura urządzono w Krzysztoforach, a młody nasz oficer wolne od pracy chwile poświęca rozrywkom towarzyskim, w jego też wspomnieniach z owych czasów znajdujemy liczne sylwetki Wodzikich, Grodzickich, Wąsowiczów, Wielopolskich, Michałowskich, Mieroszewskich, Morsztynów i innych wybitniejszych postaci starożytności Krakowa w zaraniu ubiegłego stulecia.

Cały ustęp o złożeniu na Wawelu zwłok Tadeusza Kościuszki (Część II. 164—165) dostał się we „Wspomnieniach“ w nieodpowiednie miejsce, bo między wypadki z jesieni 1816 roku. Nieuwaga to, która nie powinna była ujść oka wydawców tak cennego pamiętnika. Błędem przykrym bardzo jest również zmienianie w wielu razach nazwiska tak dobrze znanego Maurycego Hauke na Hanke.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.

Lwów, 20 marca.

Po uroczystym nabożeństwie odprawionem w kościele OO. Dominikanów, rozpoczęły się dziś o godzinie 11 przed południem w wielkiej sali ratuszowej doroczne obrady walnego zgromadzenia delegatów rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych.

Obrady zgromadzenia zagaik wiceprezes Towarzystwa dr. Karol Mikuliński. Witając zebranych delegatów podniósł ciągly rozwój Towarzystwa w czasie 37-letniego jego istnienia i zakończył życzeniem pomyślności dla obrad zgromadzenia.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Wilezek postawił nagły wniosek, by z okazji 25-letniego jubileuszu Papieża Leona XIII. wysłać telegram na ręce kardynała Rampolli z wyrazami holdu dla Ojca św.

Nagłość jak i sam wniosek zgromadzenie jednomyślnie uchwała.

Z kolei p. Bal odczytał sprawozdanie wydziału centralnego z czynności za rok 1901.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że w roku ubiegłym zwiększył się majątek Towarzystwa o 52.997 koron 21 hal., tak, że obecnie wynosi we wszystkich funduszach 1.531.836 koron 5 hal. Członków rzeczywistych i uczestników liczyło Towarzystwo z dniem 1 stycznia b. r. 2138 z 9812 udziałami w kwocie 160.992 koron. Na zapomogi

Głosy publiczne.

Wszystkim, którzy w ciężkim smutku naszym nieśli nam słowa współczucia i pociechy, i tym, którzy matce naszej ś. p. Bronisławie z Bierzyńskich Poświkowej oddali ostatnią posługę, wyrażamy wdzięcznym sercem podziękowanie.

Ludwikowie Solscy.
Bronisław Poświk, syn.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Ztg. ogłasza w części nieurzędowej:

Różnego rodzaju niebezpieczeństwa z jakimi ma do walenia przemysł wydobywania wosku ziemnego w Galicji (pojawianie się wybuchowych i trujących gazów, wdzierania się wody, eksplozje i t. p.), spowodowały w roku 1897 Ministerstwo rolnictwa do utworzenia stałego komitetu osób fachowych z siedzibą w Borysławiu, któremu poruczone szczegółowe badanie przyczyn owych niebezpieczeństw i obmyślenia najskuteczniejszych zarządzeń dla ich zwalczania. Obecnie ze względu odpowiedniejszego prowadzenia spraw, Ministerstwo rolnictwa widziało się spowodowane przenieść siedzibę owego komitetu do Krakowa i poddać go pod bezpośrednie kierownictwo każdorazowego starosty górniczego.

W skład komitetu wchodzi obecnie, oprócz każdorazowego kierownika c. k. urzędu rewiru górniczego w Drohobyczu, następujące osoby w charakterze członków:

Dyrektor górniczy Kazimierz Gąsiorowski w Borysławiu; c. k. starszy radca rolnictwa Jan Hołobek w Krakowie; inżynier górniczy Adam Łukaszeński w Borysławiu; profesor Leon Syroczyński we Lwowie; dyrektor górniczy Kazimierz Szumski w Borysławiu; inżynier górniczy Maurycy Werber w Borysławiu; właściciel kopalni górniczych Wacław Wolski w Schodnicy i profesor Roman Załoziecki we Lwowie.

Sprawozdania o działalności komitetu będą ogłaszane w formie dodatku do wydawanych przez Ministerstwo rolnictwa pod tytułem „Inspekcja górnicza w Austrii“, sprawozdań dorocznych władz górniczych.

Izba posłów odbędzie prawdopodobnie dopiero w sobotę ostatnie posiedzenie przed świętami Wielkanocnymi, poczem rozpoczną się ferie z powodu tych Świąt. Przed temi feriami pragnie Izba załatwić jeszcze etat „szkół średnich“ budżetu Ministerstwa oświaty.

Z początkiem przyszłego tygodnia przybędą do Wiednia — według dzienników — prezes gabinetu węgierskiego Szell i minister skarbu Lukacs, a to na wspólne konferencje ministeryalne, na których mają zapasać uchwały co do wspólnego budżetu na r. 1903 i co do przedłożenia dla delegacji. Przy tej sposobności będzie Szell konferował z P. Prezydentem Ministrów dr. Koerberem w sprawie autonomicznej taryfy cłowej i innych kwestyj ekonomicznych.

Półurzędowe dzienniki berlińskie zapewniają, że bezzasadne są pogłoski, jakoby w generalnym konsulacie niemieckim w Warszawie żandarmerja rosyjska odbyła rewizję, co miało pozostawać w związku za sprawą szpiegostwa podpułkownika Grimma.

Z Poznania donoszą, że wiadomość, jakoby rząd pruski powiadomił wszystkie polityczne stowarzyszenia w Księstwie Poznańskim, iż od 1 kwietnia bież. roku obrady na zebraniach toczyć się będą mogły tylko w języku niemieckim, wyszła ze źródła hakatystycznego a puściła ją w obieg *Deutsche Zeitung*, która już wielokrotnie podsuwała rządowi potrzebę wydania podobnego antypolskiego zarządzenia. Na razie z żadnej poważniejszej strony nietylko nie potwierdzają powyższej wiadomości, lecz owszem uważają ją za zwykłe *pium desiderium* kierowników ruchu antypolskiego.

W Izbie deputowanych sejm pruskiego wniosł poseł Faltn z centrum następującą interpelację, podpisaną przez wszystkich członków centrum: Czy rządowi wiadomo, że dnia 2 marca 1903 w Rybniku (na Górnym Śląsku) rozwiązała policja zgromadzenie chrześcijańskich robotników polskich z tego powodu, iż obrady miały być prowadzone w języku polskim? Co rząd zamierza uczynić, aby na przyszłość zapobiedz podobnym zajściom niezgodnym z konstytucją i ustawami?

Z Berlina donoszą półoficyalnie: Kanclerz hr. Buelow wyjedzie na urlop prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu. Podróż kanclerza na południe ma zupełnie prywatny charakter. Wiadomości, jakoby kanclerz miał odbyć narady z włoskimi mężami stanu opierają się na zwykłych, dowolnych kombinacjach, a najmniej wiarygodne są doniesienia włoskich pism, jakoby owe konferencje miały pozostawać w związku z odnowieniem trójprzymierza, które jak wiadomo obowiązuje do 1 maja 1903. Rokowania o przedłużeniu trójprzymierza nie są wcale naglące, gdyż żadna z interesowanych stron nie stawia jakichbądź przeszkód.

Z Sofii donoszą, że tamtejsi przedstawiciele państw zagranicznych otrzymali od swoich rządów polecenie dokładnego poinformowania się o sytuacji w Macedonii i zdania sprawy. Coraz więcej oddziałów zbrojnych przechodzi z Bułgarii do Macedonii. Minister spraw wewnętrznych wydał zakaz noszenia broni bez pozwolenia władzy.

W tych dniach odbędzie się w Paryżu rada gabinetowa, na której zapadnie ostateczna decyzja co do podróży prezydenta Loubeta do Rosyi, mianowicie zostanie zadezydowana data wyjazdu i port, z którego prezydent opuści Francję.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 20 marca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów odczytano przedewszystkiem interpelacje i wnioski:

Pos. Breiter interpeluje w sprawie wydania polskich studentów z Prus i przedkłada wniosek o wydanie zarządzeń przeciw szerzeniu się chorób wenerycznych. Z porządku dziennego przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem szkół średnich.

Pos. Petelenz oświadcza, że nie chce zapuszczać się w długą dyskusję nad szkołami średnimi, bo parlament obecnie nie jest dosyć obiektywnym, ani spokojnym dla dyskusji nad tak ważną kwestją. Mowca wylicza najważniejsze potrzeby szkół średnich i konieczne potrzebne reformy. Należy zrównać szkoły realne z gimnazjami pod względem ilości klas i rozszerzyć ich prawa. Mowca wykazuje przepełnienie szkół galicyjskich i przytacza daty statystyczne za r. 1901. I tak:

Na 24 szkół średnich w całym państwie z ilością uczniów do 200, nie było w Galicji żadnego zakładu, z ilością uczniów do 300 w całym państwie 37 w Galicji 7; z ilością do 400 na 44 w całym państwie w Galicji 2; do 500 na 37 w Galicji 7; do 600 na 39, w Galicji 12; do 800 na 13 w Galicji 7; na 7 gimnazjów z liczbą ponad 800 uczniów w całym państwie, przypada w Galicji 6. (Słuchajcie, słuchajcie u Palaków).

Po dłuższej mowie p. Petelenza zabiera głos p. Prązek.

O godz. pół do 2 zebrała się na posiedzenie Izba panów.

Wiedeń, 20 marca *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę budownictwa w centralnym urzędzie poczt i telegrafów w Ministerstwie handlu, Jana Rutkowskiego, starszym radcą budownictwa we Lwowie.

Najj. Pan zezwolił na zaliczenie dyrektora poczt i telegrafów, rady Dworu Seferowicza, do IV. klasy rangi urzędników państwowych *ad personam*.

Wiedeń, 20 marca. W uzupełniających wyborach do rady miejskiej z II. ciała wyborczego wybrano 4 antisemitów i jednego niemiecko-postępowego kandydata. W wyborach do rady powiatowej z II. ciała wyborczego zwyciężyli w 4 dzielnicach kandydaci antisemicy.

Budapeszt, 20 marca. Generalny dyrektor Banku kredytowego Kornfeld oświadczył w obec ministra skarbu Lukacs, że Bank ten gotów jest przyjąć część weksli Kasy oszczędności starobudzińskiej.

Budapeszt, 20 marca. (*Telegram*). Walne zgromadzenie węgierskiego Banku kredytowego uchwaliło z czystego zysku, wykazanego w sumie 3,180,000 koron, wypłacić dywidendę w wysokości 30 koron za akcję.

Berlin, 20 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* tak pisze o znanej mowie Schoenerera w Izbie deputowanych austriackiej Rady państwa: Ks. Bismarck trzymał się zawsze zasady, że nie należy się mieszać do spraw wewnętrznych innego państwa, że należy szanować obcą dynastję, bo to jest ręką dobrą międzynarodowych stosunków. Szczególnie tyczy się to stosunku państwa nie-

mieckiego do zaprzyjaźnionego Państwa austro-węgierskiego i obu ich Monarchów. Stosunek ten jest dziś taki sam, jak za Wilhelma I. i wielkiego kanclerza. Schoenerer grubo zbłądził wydając okrzyk w austriackiej Izbie posłów. Tak samo *Köln. Ztg.* występuje przeciw Schoenererowi nazywając go politycznym Donkiszotem i zarzuca mu, że okrzyk „Heil Hohenzollern“ poniżył do okrzyku walki i podburzania i niegodnie go nadużył.

Berlin, 20 marca. W ostatnich dniach wydano z Prus 40 rosyjskich i polskich studentów przeważnie słuchaczy Politechniki, z powodu rzekomej politycznej agitacji oraz ponieważ stali się niepożądanymi. Kilku studentów rosyjskich jeszcze przed otrzymaniem nakazu, wyjechało do Szwajcaryi.

Berlin, 20 marca. (*Tel. prywat.*) W pewnej tutejszej księgarni skonfiskowano 5 utworów muzycznych polskich.

Petersburg, 20 marca. Przybył tu wczoraj general-gubernator warszawski Czerkowi.

Petersburg, 20 marca. Ogłoszone wczoraj urzędowe sprawozdanie o rozruchach ulicznych z dnia 16 b. m. stwierdza, że demonstranci mieli czerwone sztandary z podburzającymi napisami. Prezydent miasta ukarał 87 osób, między nimi 45 studentów, za przekroczenie przepisów policyjnych o zgromadzeniach, aresztom do 3 miesięcy. Nadto zarządzono śledztwo surowe przeciw przywódcom demonstracji.

Belgrad, 20 marca. Gabinet Vuicza podał się do dymisji z powodu ponownego zatargu z większością skupużyny.

Paryż, 20 marca. Obraduje tu kongres dla ochrony ptaków. Biorą w nim udział delegaci Austro-Węgier, Niemiec, Francji, Hiszpanii i Portugalii.

Paryż, 20 marca. *Agencja Havasa* ogłasza notę dyplomatyczną, określającą stanowisko Rosyi i Francji w obec traktatu anglo-japońskiego. Oba sprzymierzone mocarstwa oświadczają, że ich stanowisko jest w zupełności zgodne z zasadami tego traktatu t. j. z utrzymaniem *status quo* i zapewnieniem ogólnego pokoju w Azji wschodniej, a utrzymaniem niezawisłości Chin i Korei.

Madryt, 20 marca. Królowa regentka podpisała dekret, mianujący nowy gabinet.

Madryt, 20 marca. Program nowego gabinetu hiszpańskiego zawiera następujące zasady: Kortezy zwołane będą na 1 kwietnia. Projekt ustawy o banku hiszpańskim ma jeszcze raz wejść pod obrady parlamentu. Utworzony będzie departament robotniczy. Ustawa o podatkach konsumcyjnych ma być wznowiona. Przeprowadzić należy decentralizację administracji. Liczba biskupów będzie zmniejszona z 73 na 49. Co do kongregacji religijnych zwołana będzie ankietka. Zapewnia się zupełną swobodę wyznania. Państwa należy bronić przed mieszaniem się Kościoła do spraw państwowych.

Londyn, 20 marca. Izba gmin uchwaliła w drugim czytaniu ustawę o zaprowadzeniu renty na starość. Przedstawiciel rządu oświadczył, że rząd nie udzieli kredytu na to.

Konstantynopol, 20 marca. W Mecece było od 14 do 17 b. m. 141 wypadków cholery; w Dzeddah od 11 do 17, 21 wypadków; w Medynie od 14 do 15 sześć wypadków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 marca 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 695.65, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 710.—, Akcje Anglobanku 287.—, Akcje Unionbanku 564.—, Akcje Länderbanku 427.—, Akcje Bankvereinu 464.—, Akc. Bodencredit 934.—, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcje Kolei państwowych 676.25, Akcje Kolei Południowej 68.50, Akcje Trauway A) 287.25, Akcje Tramway B) 283.25, Akcje Kolei Elbenthal 470.—, Akcje Kolei Północnej 5660.—, Akcje Kolei Czerwiowieckiej —.—, Akcje Alpiny 393.50, Akcje Rima Muranyi 497.50, Akcje Praskiego Towarzystwa zel. 1422.—, Akcje Fabryki broni 328.—, Akcje Tureckie tytoniowe 297.50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 97.20, Renta majowa 101.65, Austriacka Renta koronowa 99.15, Węgierska Renta koron. 97.45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95.90, 4 pre. Listy Banku krajowego 97.—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 100.50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 95.—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.—, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 98.35, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96.90, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 92.75, Losy tureckie 111.25, Marki 117.35, Ruble 254.—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

COLOSSEUM

pod dyrekcją Ernesta Thorna. Od 16. marca nowy wspaniały i zabawny program. Malecki słynny prestygitator. Les Diess's najznakomitszy duet francuski. Rewelton-Selina Trio najlepszy akt siłaczy na wiszących linach. The five Juggling Johnsons największa senzacja amerykańska. Marcelli naśladowca instrumentów. Nusza Melitta subretka polska. Zetto komiczny żongler. La Belle Violetta subretka francuska. Amerykański Blosskop. Codziennie o godz. 8 wieczór sensacyjnie przedstawienie. — W niedzielę i święta dwa przedstawienia o 4 i 8. Co platku High-Life. — Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ul. Karola Ludwika 9.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed południem do godziny 2-giej Stanisław Sachs nauczyciel tańców ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Fabryka asfaltu i papy dachowej Szeligi-Łyszkiewicza inżyniera

Lwów — Marcina 29, osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Zakład Dr. Eug. Piaseckiego

dla gimnastyki leczniczej, ortopedyi i mazażu, ul. Trzeciego Maja 1. 2. Ordynacja od 2 — 4. Dla zdrowych gimnastyka higieniczna Prospekta na żądanie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. marca 1902 HOTEL GEORGE. PP. Stan. hr. Zyberg Plator z Moszkowa, Jan hr. Mycielski z Przeworska, H. Karczewski z Morawy, S. Tustanowski z Żurawa, K. Skirnum z Podola rosyjskiego. HOTEL EUROPEJSKI. PP. Stan. Bogdanowicz z Dolinian, S. Thule z Rzepiowa, Ferd. Gerzabek ze Stanisławowa. HOTEL IMPERIAL. PP. Dr. Karol Birkenfeld z Tarnopola, dr. Władysław Jarosz ze Złoczowa.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu. Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dniu powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK

Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bonds and government securities.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various railway bonds.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various government bonds.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various government bonds and currencies.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

N. WEKSLE.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

O. WALUTY.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

J. Losy (za sztukę).

Table with columns for 'płaca' and 'żądają' for various bank and commodity prices.

Przekazy na Paryż, Londyn, Berlin i inne miejsca zagraniczne wydają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany

DZIENNIK URBEDOWY.

Firmy.

L. cz. Firm. 134/2 stow. II. 127 (2128) OBWIESZCZENIE. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Towarzystwo wzajemnej obywatelskiej pomocy w Krakowie”, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Siedzibą stowarzyszenia jest Kraków. 1) Towarzystwo opiera się na statucie uchwalonym 14. lutego 1902. 2) Celem Towarzystwa jest udzielanie członkom swoim pomocy prawnej, technicznej, finansowej i handlowej dla utrzymania i rozwoju ich gospodarstw rolnych a to przez: a) uporządkowanie stosunków majątkowych własności ziemskiej; b) dostarczanie kredytu dla swoich członków posiadających własność wolną; c) organizowanie i przeprowadzenie parcelacji na rachunek członków Towarzystwa; d) pośredniczenie we wszelkich sprawach i transakcjach przeprowadzonych dla członków Towarzystwa w celu utrzymania lub rozwoju ich gospodarstw rolnych. e) nabywanie w powyższych celach majątności ziemskich na rzecz Towarzystwa. 3) Czas trwania tego Towarzystwa jest nieograniczony. 4) Towarzystwo zastępuje Dyrekcja złożona z 3 członków i 2 zastępców, a mianowicie z wybranych na posiedzeniu Rady nadzorczej w dniu 21. lutego 1902 r. dyrektorów p. dr.

Stefana Skrzyńskiego, właściciela dóbr zamieszkałego w Karniowicach, Józefa Strzyżowskiego, dyrektora powiatowej kasy oszczędności w Krakowie, zamieszkałego w Krakowie, p. Mieczysława Sędzimiernia, naczelnika banku Król. Gal. i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskim filia w Krakowie, zamieszkałego w Krakowie i zastępców dyrektorów dr. Teodora Koscha, adw. w Krakowie i dr. Stefana Kirchmayera, adw. w Krakowie. Dyrekcja podpisuje Towarzystwo w ten sposób, że pod stampilią nazwy Stowarzyszenia kładą swe podpisy dwaj z powyższych członków Dyrekcji, udział jeden wynosi 100 kor., członkowie Stowarzyszenia odpowiadają prócz deklarowanego udziału, jeszcze dalszą kwotą równającą się temu udziałowi, publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczane będą w jednym z dzienników Krakowskich. Kraków, 28. lutego 1902. L. cz. Firm. 4/2 (2165) Obwieszczenie. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 4 lutego 1902 wpisano do rejestru dla firm zarobkowych i gospodarczych: Stowarzyszenie oparte na statucie z daty Pruchnik 18. stycznia 1902 pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Rokitnicy, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką, którego siedzibą gmina Rokitnica, a okręgiem gminy Rokitnica, Czelatycze, Boratyn i Tapin.

Celem stowarzyszenia jest starać się o materialne i moralne podniesienie jego członków mianowicie przez: a) udzielanie członkom swoim w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszu, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków, b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności, c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Członkami Zarządu są: 1. Bergmann Hubert, rządea dóbr w Rokitnicy jako przewodniczący. 2. Niemiecki Marcin, wójt w Rokitnicy jako zastępca przewodniczącego. 3. Ks. Jan Rospond, wikaryusz w Rokitnicy jako członek. 4. Kazimierz Strzelec, rolnik w Rokitnicy jako członek. 5. Piotr Strzelec, rolnik w Rokitnicy jako członek. 6. Jan Koś, rolnik w Rokitnicy jako członek. 7. Jędrzej Kapłon, rolnik w Rokitnicy jako członek.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przekazany zarządowi, względnie jego zastępcy i jeden z członków zarządu. Do umieszczania ogłoszeń służy tablica na dzwonnicy kościelnej w Rokitnicy. Ogłoszenie walnego zebrania winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wyznaczonym przez Radę nadzorczą. Przemyśl, dnia 8. lutego 1902. L. cz. Firm. 366 stow. II. 92 (2137) C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że poleca prowadzącemu rejestr, aby do rejestru dla stowarzyszeń przy firmie Towarzystwo oszczędności i kredytu w Stanisławowie wpisał, że uwidocznione w rejestrze w skutek tusądowych uchwał z dnia 8. listopada 1876 L. 12.732 i z dnia 9. maja 1873 L. 3.726 prawo urzędników Towarzystwa Daniela Zinsa i Salamona Lówitza do przyjmowania pieniędzy i rzeczy wartościowych i kwitowania odbioru imieniem stowarzyszenia wskutek tychże śmierci zgasto, tudzież za skutkiem wyboru nowej Dyrekcji Michał Halpern i Mendel Lebensart nie wchodzi już w skład Dyrekcji tego Towarzystwa. Stanisławów, dnia 11. stycznia 1902.

Licytacje.

L. cz. E. III. 1534/1 (3) (2263 3—3)

Na żądanie galic. kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w Sali licytacyjnej Nr. VI. licytacja realności pod lk. 401 4/4 we Lwowie lwh. 335 IV. ks. gr. m. Lwowa wraz z przynależnościami składającymi się z okien, drzwi, stor, kociolków, dzwonka, kluczy, drabiny, kurnika, werandy, parkanu i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną w następujący sposób. a) budynki i grunt budowlany z przynależnościami po straceniu służebności przy hipotece zostającej na 47.517 kor. 64 hal. a ogród z przynależnościami po straceniu służebności przy hipotece zostającej na 4356 kor.

Najniższa cena wynosi 26.662 kor. 82 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III. Lwów, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. E. 369/1 (4) (2252 3—3)

Na żądanie c. k. Prokuratorji skarbu Państwa we Lwowie odbędzie się dnia 14. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja a) całej realności lwh. 573 i b) 2/12 części realności lwh. 350 ks. gr. gm. Sieniawa.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 3491 kor. 20 hsl. zaś ad b) na 1792 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1745 kor. 60 hal. zaś ad b) 896 kor. 42 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sieniawa, dnia 30. października 1901.

L. cz. E. 2864/1 (5) (2253 3—3)

Dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu niżej wymienionego, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 396 ks. gr. gm. kat. Widynów z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1612 kor. Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1074 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sniatyn, dnia 1. marca 1902.

L. cz. E. 2537/1 (5) (2303 3—3)

Dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddz. IV. Sądu tut. licytacja połowy realności lwh. 348 w Mielcu (plac budowlany).

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 96 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Oddz. IV. Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 4. marca 1902.

L. cz. A. 3/2 (18) (2273 3—3)

Odnosnie do ogłoszenia zarządzonego tus uchwałą z dnia 5. lutego 1902 l. cz. A. 3/2 (12) zarządza się publiczną sprzedaż ruchomości pozostałych w spadku po s. p. Kazimierzu Klauudyuszu 2-im. Tuszyńskim, a w szczególności urządzenia domowego i gospodarstwa kuchennego razem z biblioteką tudzież obrazami, a to nawet poniżej ceny szacunkowej ponieważ przedmioty te przechowane być nie mogą.

Termin licytacyjny wyznacza się na dzień 8. kwietnia 1902 godz. 9 rano. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Nowosiół, dnia 5. marca 1902.

L. cz. E. 2825/1 (5) (2209 2—3)

Dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddziału IV. Nr. 27 sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 181 w Wejślawiu.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4720 kor.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 4. marca 1902.

L. cz. E. 1294/1 (10) (2282 2—3)

Dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności objętych wyk. hip. l. 39 i 144 ks. gr. gm. Koziełki wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch domów mieszkalnych parterowych stoją, komórki, wychodków, cegielni obejmującej pięć kręgowy, komin, węglarnie i osm szup drewnianych, wreszcie dom w którym znajduje się szynk.

Nieruchomości z przynależnościami, wystawione na licytację, są ocenione na 94.812 kor. 30 hal., przynależności zaś na 41.746 kor. 3 hal.

Najniższa cena wynosi 47.407 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszym zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV. Lwów, dnia 15. lutego 1902.

L. cz. E. 124/2 (3) E. 141/2 (2) E. 2/2 (3) (1657 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zalickowego w Brzozowie zastąpionego przez adw. dra Festerburga odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 32, 1/7 części realności lwh. 29 i 1/4 części realności lwh. 30 gm. Humniska, b) realności lwh. 278 i połowy realności lwh. 601 gm. Izdebski, c) połowy realności lwh. 431 gm. Golecowa.

dnia 21. marca 1902.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 653 kor. 13 hal., a to realność lwh 32 na 640 kor., a części realności 29 i 30 na 13 kor. 13 hal., przynależność 1000 kor., ad b) 4035 kor., ad c) 1455 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 426 kor. 66 hal., dla realności lwh. 32 a 8 kor. 75 hal. dla dla części realności lwh. 29 i 30, ad b) 3356 kor. 66 hal., ad c) 970 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 31. stycznia 1902.

L. cz. E. 152/02 (3) (2260 2—3)

Dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu licytacja połowy realności lwh. 764 gm. Budzanów bez przynależności.

Nieruchomość jest ocenioną na 500 kor. Najniższa cena wynosi 290 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Budzanów, dnia 10. marca 1902.

L. cz. E. 366 01 (4) (2271 2—3)

Dnia 10. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Muszynie odbędzie się licytacja realności lwh. 356 ks gm. Krynica, dłużnika Kalmana Schächtera własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest ocenioną na 1400 kor.

Najniższa oferta wynosi 700 kor. wadyum 140 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Muszyna, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. E. 12/2 (4) (2309 1—3)

Dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się licytacja realności lwh. 94, 65, 76 i 112 gm. Płonice objętych.

Nieruchomości te są ocenione 1) realność lwh. 94 na 5000 kor. 2) lwh. 65 na 6480 kor. 3) lwh. 76 na 800 kor. i 4) realność lwh. 112 na 240 kor. przynależności zaś należące do realności lwh 94 na 40 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 3360 kor. ad 2) 4320 kor. ad 3) 533 kor. i ad 4) 160 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Gliniany, 7. marca 1902.

L. cz. E. 1490/1 (6) (2323)

Dnia 27. marca 1902 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 tutejszego sądu, licytacja 4/6 części realności obj. lwh. 1607 i 1/3 części realności lwh. 1610 gm. Trembowla wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, zostały ocenione a to: 4/6 części realności lwh. 1607 z przynależnościami na 332 kor 76 hal., tudzież 1/3 część realności lwh. 1610 na 746 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi co do 4/6 części realności lwh. 1607 — 221 kor. 84 hal., zaś co do 1/3 części realności lwh. 1610 — 497 kor. 77 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Trembowla, dnia 4. lutego 1902.

L. cz. E. 3094/1 (5) (2304)

Dnia 14. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacja realności lwh. 1 31 ks. gr. Stryj położonej w śródmieściu, składającej się z parceli budowlanej.

Wartość szacunkowa wynosi 1064 kor.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 709 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. E. 23/2 (3) (2180)

Na żądanie Jędrzeja Koszli odbędzie się dnia 22. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie licytacja 3/4 części realności lwh. 154 ks. gr. gm. Jastrząbka stara objętej.

Nieruchomości część, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1507 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 962 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pilzno, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. E. 46/2 (6) (2242)

18. kwietnia 1902 8 rano odbędzie się licytacja 3/9 części realności lwh. 96 Rzezawa, Józefa Puzi własnych.

Cała realność składa się z 10 morgów gruntu i budynków.

Wartość 3/9 części 2861 kor.

Najniższa cena 1907 kor. 33 hal.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bochnia. 3. lutego 1902.

L. cz. E. 1516/1 (8) (2213)
 Na żądanie filii c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra S. Tillesa, odbędzie się dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja a) realności lwh. 23 i 358 ks. gr. gm. kat. Podgórze stanowiących dom przy ulicy Krakusa i b) realność lwh. 702 ks. gr. gm. kat. Podgórze oraz lwh. 15, 33, 34 i 41 ks. gr. gm. kat. Ludwinów stanowiących cegielnię wraz z gruntami do wydobywania gliny wraz z przynależnościami, składającymi się z całego urządzenia cegielnianego Jakóba, Józefa, Aleksandra, dr. Edwarda i Franciszki Ferberów oraz z Julii Keplerowej własnych.
 Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione a) na 72.540 kor., b) na 78.682 kor. wraz z przynależn. ściami.
 Najniższa cena wynosi a) 36.270 kor., b) 42.790 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może, każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
 Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
 Podgórze, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. E. E. 80/2 (3) (2195)
 Dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Czerwień objętej wraz z przynależnościami.
 Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2404 kor.
 Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.
 Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Jasło, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. E. 2987/1 (3) (2310)
 Zobowiązany Danylo Stefanów, syn Michała w Uhrynawie średnim.
 Dnia 8. kwietnia 1902 o godz. 9 1/2 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacja realności lwh. 181 gminy Uhrynów średni.
 Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2174 kor.
 Najniższa cena wynosi 1449 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.
 Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Kałusz, dnia 14. stycznia 1902.

L. cz. E. 36/2 (5) (2259)
 Na żądanie Mendla Grossa odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 9 1/2 przed

południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacja 1) realności lwh. 82 gm. Knapy Franciszki Smykla własnej 2) realności lwh. 655 gm. Knapy i 3) realności lwh. 423 gm. Wola gołego Jana Smykli własnych.
 Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 1542 kor. 72 hal., ad 2) na 733 kor. 10 hal., ad 3) na 125 kor. 32 hal.
 Najniższa cena wynosi ad 1) 1028 kor., 48 hal., ad 2) 488 kor. 74 hal., ad 3) 84 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Tarnobrzeg, dnia 12. marca 1902.

L. cz. E. 4781/1 (3) (23 2)
 Zobowiązani Wasyl Zaliszczuk, syn Fedora i tow. w Wiślowej.
 Dnia 8. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III sądu tutejszego, licytacja 1) realności lwh. 142 gm. Wiśłowa objętej Wasyla Zaliszczuka „Fedora“ w 3/4 częściach i Fedora Zaliszczuka syna Wasyla w 1/4 części własnej, 2) realności lwh. 16 gm. Wiśłowa objętej Semania Iwasów s. Iwana własnej.
 Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 1102 kor., ad 2) na 50 hal.
 Najniższa cena wynosi ad 1) 734 kor. 66 hal., ad 2) 33 kor. 36 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.
 Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Kałusz, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. E. 43/02 (3) (2311)
 Zobowiązany Stefan Matrafajło i tow. w Hołyniu.
 Dnia 15. kwietnia 1902 o godzinie 9 1/2 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacja 1) realności lwh. 345 gm. Hołyn objętej Stefana Matrafajły własnej, 2) realności lwh. 346 tej samej gminy objętej Dawka Szewczuka Hnatowego własnej.
 Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na 810 kor., ad 2) 1030 kor.
 Najniższa cena wynosi ad 1) 540 kor., ad 2) 686 kor. 66 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.
 Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Kałusz, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. E. 1535/1 (2) (2315)
 W sądzie niżej wymienionym biuro 2, odbędzie się 21. kwietnia 1902 o 9 przed południem, licytacja 1/4 lwh. 642 i 1/2 lwh. 643 gminy Stare miasto.
 Cena szacunkowa 275 kor.
 Najniższa oferta 183 kor. 34 hal.
 Warunki i odnośne dokumenta do przejrzienia w sądzie biuro 2.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Leżajsk, dnia 11. marca 1902.

L. cz. E. 135/2 (3) (1793)
 Na żądanie Jana Brzowskiego odbędzie się dnia 25. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja połowy realności lwh. 358 gm. Baranów objętej Arona Toppera własnej.
 Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor.
 Najniższa cena wynosi 200 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Tarnobrzeg, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. E. 131/2 (4) (2318)
 Na żądanie Jana Ragana odbędzie się dnia 30. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 1) realności lwh. 237, 2) lwh. 395 gm. Dęba objętych Wojeiecha Białasa własnych.
 Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione ad 1) na 1316 kor. 56 hal. ad 2) na 594 kor.
 Najniższa cena wynosi ad 1) 811 kor. 4 hal. ad 2) 396 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Tarnobrzeg, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. E. 665 99 (14) (2278)
 Dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacja ciała hipotecznego 166 ks. gr. gm. Łużawice Diny Kweller i Pawła Ciszeckiego spółwłasnego w celu zniesienia spółwłasności na podstawie zasad postępowania niespornego zatem bez wpływu na wierzytelności hipoteczne.
 Wadyum wynosi 154 kor. 50 hal.
 Najniższa oferta 1445 kor.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
 Tarnobrzeg, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. E. 131/1 (3) (2197)
 Dnia 21. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacja realności (łazienki) lwp. 167 ks. gr. gm. Wadowice, Izaaka Marka i Julii Markowej po połowie własnej.
 Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 25.910 kor. 30 hal.
 Najniższa cena wynosi 12.955 kor. 15 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
 Wadowice, dnia 11. marca 1902.

Konkursa.

L. 858. (2121 2-2)
 KONKURS.
 Dnia 20. kwietnia 1902 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na posadę dozorcę więziennego IV. klasy płacy w c. k. Zakładzie karnym w Stanisławowie we-

G. Zl. P. K. M. S. Nr. 418 v. J. 1902 (2280)
Concurs-Ausschreibung.
 Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16. September) werden in der k. und k. Marine-Akademie zu Fiume voraussichtlich 40 Zöglingplätze (ganz- und halbfreie Anstalt, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein.
 Der Eintritt findet nur in den I. Jahrgang statt.
 Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind*):
 Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät), die körperliche Eignung sowohl für die Militär-Erziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normal-Verordnungsblatt XV. Stück vom Jahre 1891 (an die Commanden und Anstalten des k. und k. Heeres im September 1891) herausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von See-Aspiranten und der Bewerber um Aufnahme in Marine-Erziehungs- und Bildungs-Anstalten“, ein befriedigendes sittliches Betragen, das vollendete 14. und nicht überschrittene 16 Lebensjahr,
 *) Die gedruckten vollständigen Aufnahmebedingungen sind durch L. W. Seidl & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom Reichs-Kriegs-Ministerium, Marine-Section von Hafen-Admiralate in Pola, Seebzirks-Commando in Triest und Marine-Akademie-Commando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

dle konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 19. marca 1902 Nr. 64 rozpisano.
 C. k. D. rekeya Zakładu karnego dla mężczyzn. Stanisławów, dnia 13. marca 1902.
 L. 27.183/II. (2289 2-3)
 KONKURS.
 Na posadę ekspedyenta III. klasy 6 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Janowie obok Złoczowa.
 Ryczałt na służącego będzie później oznaczony.
 Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 1. kwietnia b. r.
 Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicyi.
 Lwów, dnia 14. marca 1902.

L. 943. (2279 1-2)
 KONKURS
 Dnia 22. kwietnia 1902 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na posadę dozorey więziennego w c. k. Zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu rozpisano w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 20. marca 1902 Nr. 65.
 C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn. Stanisławów, dnia 17. marca 1902.

L. cz. Praes. 2988 4 K./2 (2293 1-3)
 KONKURS.
 Są do obsadzenia przy sądzie a) krajowym wyższym w Krakowie, b) krajowym w Krakowie, c) powiatowym w Radomyślu posada kancelisty.
 Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów, wnosić należy do 23. kwietnia 1902 do Prezydium sądu ad 1) krajowego wyższego w Krakowie, ad 2) krajowego w Krakowie, ad 3) obwodowego w Tarnowie.
 Prezydium c. k. Sądu wyższego.
 Kraków, dnia 18. marca 1902.

L. cz. Prez. 106/2 (6) (2316 1-3)
 KONKURS.
 Sąd powiatowy w Niemirowie przyjmie od kwietnia rztynowanego dytaryusza za wynagrodzeniem dziennem 220 hal. Zgłoszenia pisemne z dołączeniem świadectw do Naczelnika.
 Niemirów, dnia 15. marca 1902.

do L. G. D. 8.558 ex 1902 (2290 1-3)
 KONKURS.
 Ze strony c. k. monopolu tytoniowego będzie w miesiącu maju 1902 więcej miejsc dozorew uprawy tytoniu dla Galicyi (względnie Bukowiny) do obsadzenia.
 Kandydaci starający się o takowe, mają swe poania należycie ostemplowane i zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo przynależności, fizycznego uzdolnienia, moralności, świadomości czytania, pisanie i rachowania, jak również znajomości języków i wiadomości praktycznej uprawy tytoniu, najpóźniej do 15. kwietnia 1902 c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy lub Zabłotowie przedłożyć.
 Przy obsadzeniu tych posad będą mieli pierwszeństwo kandydaci, którzy ukończyli jedną ze szkół rolniczej, w której kurs uprawy tytoniu był wykładany.
 Blizsze warunki zasięgnąć można ustnie lub pisemnie w c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy i Zabłotowie, względnie w głównej c. k. fabryce tytoniu w Monasterzyskach lub w c. k. urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie.
 C. k. generalna Dyrekcya monopolu tytoniowego.
 Jagielnica, dnia 16. marca 1902.

die mit befriedigendem Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar: die vier unteren Classen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasium oder eines diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Ararialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Officieren, von Militär-, Hof- oder CivilStaatsbeamten.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungs-Pauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 1600 K, jenes für einen halbfreien Platz 800 K jährlich; von diesem Beköstigungs-Pauschale, welches in zwei Raten, am 16. September und 16. März im vorhinein beim Marine-Akademie-Commando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Competenten zur Aufnahme fùrgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmsprüfungs unterziehen. Diese umfasst a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Classen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmsprüfungen beginnen am 10. September und es werden die fùrgewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marine-Akademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zörlinge zu See-Cadetten II. Classe ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungs-Pauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als See-Cadet, zu erlegen. Die Ausstattung der Ararial-Zöglinge und Stiftlinge wird vom Arar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. und k. Marine-Akademie sind an das „k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium, Marine-Section, Wien“ zu richten und jene von im Staats-(Hof-) Dienste stehenden Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militär-Platz-, Stations-, Ergänzungsbezirks-Commando einzusenden. Dieselben müssen bis längstens 31. Juli beim Reichs-Kriegs-Ministerium, Marine-Section, eingelangt sein, und können später eintreffende Gesuche nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuche sind beizulegen:

- 1) Tauf- (Geburts-) Schein,
2) Heimatschein,
3) Militär-ärztliches Zeugnis,
4) Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,
5) Sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Assstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.

Wien, im Februar 1902.

Vom k. und k. Reichs-Kriegs-Ministerium, Marine-Section.

(Zu Nr. 5540/720 IV a vom Jahre 1902 — Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr Nr. 9.)

(2284)

Concurs-Ausschreibung

zur Besetzung von sechs „Freiplätzen für die k. k. Landwehr“ in der Theresianischen Militär-Akademie.

- 1. Mit Beginn des Schuljahres 1902/1903 (21. September) werden im I. Jahrgange der Theresianischen Militär-Akademie sechs ganze „Freiplätze für die k. k. Landwehr“ besetzt.
2. Zur Bewerbung werden nur Angehörige der im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder zugelassen.
3. Der Bewerber müssen eine österreichische Mittelschule mit entsprechendem Erfolge absolviert haben.
4. Assentierte Aspiranten bleiben von der Bewerbung ausgeschlossen.
5. Die auf diese Freiplätze aufgenommenen Bewerber sind auch von der Zahlung des Schulgeldes enthoben.
6. Die einberufenen Bewerber haben in der Militär-Akademie eine Aufnahmsprüfung abzulegen.
7. Die Bewerber müssen sich für den Fall ihrer Aufnahme zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit in der k. Landwehr verpflichten (Muster A).
8. Die Gesuche (Muster B) sind bis längstens 10. Juli 1902, und zwar von activen Personen des Heeres, der Kriegs-Marine und der k. k. Landwehr durch das vorgesetzte Commando, von allen übrigen Bewerbern durch das nächste Landwehr-(Landesschützen-) Ergänzungsbezirks-Commando an das Ministerium für Landesvertheidigung einzusenden.
9. Den Gesuchen sind anzuschliessen:
a) der Tauf- (Geburts-) Schein des Bewerber,
b) der Heimatschein des Bewerber,
c) das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1901/1902 des Bewerber,
d) das Sittenzeugnis des Bewerber,
e) das von einem activen Arzte des Heeres oder k. k. Landwehr ausgestellte ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerber und
f) der Rewers nach Muster A.

10. Zahlzöglinge des III. Jahrganges des k. u. k. Militär-Oberrealschule, welche die zum Aufsteigen in die Theresianische Militär Akademie aufgestellten Bedingungen erfüllen, können sich ebenfalls und diese Freiplätze bewerben. Den betreffenden Gesuchen sind nur die im Punkte 9 unter a), b), c) und f) erwähnten Beilagen anzuschliessen.

Die Zöglinge sind von der Ablegung der Aufnahmsprüfung enthoben.

11. Alle mit Freiplätzen für die k. k. Landwehr betheilten Bewerber werden nach entsprechender Absolvierung der Theresianischen Militär-Akademie in die k. k. Landwehr eingetheilt.

Wien, im Februar 1902.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

(Muster A.)

REVERS.

Stempel (eine Krone)

Mit Zustimmung meines mitgefertigten Vaters (Vormundes) verpflichte ich mich für den Fall meiner Aufnahme in die Theresianische Militär-Akademie auf einem „Freiplatz für die k. k. Landwehr“ und meinem seinerzeitigen unmittelbaren Einreichung in die k. k. Landwehr, für jedes in der Militär-Akademie zugebrachte Schuljahr ein Jahr über die gesetzliche dreijährige Präsenzdienstzeit präsent zu dienen

am 1902.

Unterschrift des Vaters (Vormundes) und zweier Zeugen.

Unterschrift des Bewerber.

Legalisierung der Unterschriften.

An

das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

Stempel (eine Krone)

Ich bitte um die Verleihung eines „Freiplatzes für die k. k. Landwehr“ in der Theresianischen Militär-Akademie für meinen Sohn Josef.

Als Aufnahms-Documente schliesse ich bei

- a) den Taufschein meines Sohnes,
b) den Heimatschein meines Sohnes,
c) das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1901/1902 meines Sohnes,
d) das Sittenzeugnis meines Sohnes,
e) das Militär-ärztliche Gutachten und
f) den Rewers wegen Übernahme der Verpflichtung zu einer verlängerten Präsenzdienstzeit.

(Hier können jene Ausführungen angereicht werden, welche nach Ansicht des Gesuchstellers geeignet erscheinen, als Unterstützungsgründe zu dienen)

am 1902.

Deutliche Unterschrift mit Angabe der Lebensstellung und der genauen Adresse des Gesuchstellers:

Anmerkung: Das Gesuch, das ärztliche Gutachten und der Rewers sind mit je einer Stempelmarke von 1 K, die übrigen Beilagen, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von je 30 h zu versehen.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (40) (2317)

W konkursie Rafała Islera i Barucha Löwa celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15. kwietnia 1902, wyznacza się audyencyę na dzień 25. kwietnia 1902 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu, w biurze Nr. 1. Radomyśl, dnia 12. marca 1902.

C. k. Sędzia powiatowy, jako komisarz konkursowy.

L. cz. L. 5/00 (13) (2152)

Dla marnotrawnego Ilka Staszyszyna ustanawia się w miejsce Jacka Mańko kuratorem Fedka Doskocza z Jazowa starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jaworów, dnia 6. stycznia 1902.

L. cz. P. XVI. 91/1 (9) (1937 1-2)

Wawrzyniec Nowak z Zielonek uznany marnotrawcą, kuratorem jest Franciszek Orzechowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI. Kraków, dnia 14. maja 1901.

L. cz. S. 98 (212) (2296)

Uchwałą tego sądu z dnia 29. października 1898 l. cz. S. 8/98 (2) otworzony konkurs do majątku Jakóba Kurzmanu uznaje się po myśli §. 89 ord. konkurs. za ukończony. C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 8. marca 1902.

L. cz. L. 6/1 (4) (2099 1-3)

Konstancya z Gałuszków Zajęcowa z Przybówki uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiony Wawrzyniec Gałuszką, gospodarz z Przybówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Fryszak, dnia 19. listopada 1901.

Kuratele.

L. cz. L. 1/1 (10) (2140)

Ignacy Pogonowski, właściciel dóbr Obertasów uznany został za głupkowatego, a kuratorem dlań ustanowiono Władysława Pogonowskiego w Łopuszce małej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Złoczów, 8. lutego 1902.

L. cz. L. 12/1 (7) (2094 1-3)

Jana Starego z Pobiedna uznano za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Karola Brejtę z Pobiedna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Sanok, dnia 5. lutego 1902.

L. cz. P. 23/1 (8) (2198)

Jan Szymczyk, gospodarz w Mikuszowicach, uznany został marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Jana Jarosza z Mikuszowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bochnia, 14. października 1901.

L. cz. L. 13/1 (4) (2245 1-3)

Fedor Dowbeńczuk z Manasterska uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiony Mikołaj Dowbeńczuk syn Teodora z Manasterska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Kosów, dnia 28. lut-go 1902.

L. cz. P. 13/1 (4) (2176)

Umysłowo choremu Herschowi Kellero-wi z Ottynii ustanowiono kuratorem Rudolfa Wurma starszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ottynia, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. P. 473 1 (7) (2106 1-3)

Jurko Wasylkowski z Ostalowie uznany został umysłowo niedołącznym, a kuratorem jego ustanowiono Iwana Wasylkowskiego z Ostalowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przemyślany, dnia 30. grudnia 1901.

L. cz. P. 20/1 (5) (2178)

Marnotrawnemu Dmytrowi Bendasiukowi ustanowiony kuratorem Kost Pawluk w Skopówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ottynia, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. L. 2/2 (4) (2109 1-3)

Anschel Hacke, handlarz skór z Sędziszowa uznany za umysłowo niedołącznego, kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Reissa, kupca w Sędziszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ropczyce, dnia 23. lutego 1902.

L. cz. P. 21/1 (5) (2179)

Marnotrawczej Warwarze z Petryszynych Stangryczuk z Hostowa ustanowiony kuratorem Konstanty Ostapowicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ottynia, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. L. I. 19/1 (2) (2141 1-3)

Józef Darowski z Rostoki-Brzeziny uznany został umysłowo niedołącznym. Kuratorem Tomasz Mroczek z Rostoki-Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Sącz, dnia 9. grudnia 1901.

L. cz. L. 1/2 (3) (2147)

Ogłoszenie. Z powodu niedołączstwa umysłowego przedłużono nad Janem Puzonem z Brzezówki synem Wojciecha władzę ojcowską na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Dębica, dnia 22. lutego 1902.

L. cz. L. 8/1 (7) (2250 1-3)

Ogłasza się iż Paweł Czerniecki zarobnik z Rudy brodzkiej został uznany głupkowatym i oddany pod kuratelę Petra Semenczuka gospodarza z Rudy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Łopatyn, dnia 21. grudnia 1901.

L. cz. P. 16/1 (5) (2177)

Marnotrawnemu Semenowi Bajdaczakowi ze Skopówki ustanowiony kurator Michał Kril.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ottynia, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. L. 1/02 (3) (2170 1-3)

Dla głupkowatego Franciszka Bizonia z Targanic ustanowiono kuratorem Szymona Bizonia z Targanic

C. k. Sąd powiatowy. Andrychów, 1. lutego 1902.

L. cz. L. 4/01 (4) (2169 1—3)
Dla głupkowatej Agnieszki Mrzygłodówny z Targanic ustanowiono kuratorem Kaspra Mrzygłoda z Targanic.
C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 5. stycznia 1902.

L. cz. L. 2/1 (6) (2105 1—3)
Franciszka Mazura z Woli Batorskiej uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Karola Mazura, wójta tamże.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 20. listopada 1901.

L. cz. L. 12 (2243 1—3)
Marya Pluta z Horodenki uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiony Antoni Pluta z Horodenki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. P. 1/00 (3) (2246 1—3)
Semena Kiczaka relikta z Pistynia uznano marnotrawcą a kuratorem dlań ustanowiono Dmytra Kotiuka z Pistynia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kossów, 21. marca 1900.

L. cz. P. 156/1 (9) (2251 1—3)
Semen Pekaruk syn Ika z Bitkowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Nykolę Hnatiuka.
C. k. Sąd powiatowy.
Scoltwinia, 21. sierpnia 1901.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 5/00 (9) (2193 3—3)
Obwieszczenie.
Odnośnie do obwieszczenia z 24. lutego 1901 T. 5/00 uwiadamia się, że Filip Didw zagnął przed 30 laty, kuratorem jego jest teraz Osyp Cygan w Solince termin względem doniesienia o życiu i pobycie Filipa Didw upływa 30 marca 1902.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 8. marca 1902.

L. cz. C. I. 128/2 (1) (2248 3—3)
Przeciw Oleksie Rega, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Andrzecha i Maryannę Mandziejów pozew o uznanie własności parcel gruntowych wchodzących w skład ciała hipotecznego lwh. 231 gm. Dubszcze.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. marca 1902.

Celem strzeżenia praw Oleksy Regi, ustanawia się p. dra Emila Frieda, adw. w Kozowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 8. marca 1902.

L. cz. Cw. II. 57/1 (1) (2314 1—3)
Przeciw Walentemu i Antoniemu Górnisiewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Franciszka Teczynskiego pozew o wykreślenie prawa dzierżawy z realności lwh. 388 w Myślenicach.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Walentego i Antoniego Górnisiewiczów, ustanawia się p. adw. dra Adelmiana w Myślenicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pomienionych Górnisiewiczów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Myślenice, dnia 6. marca 1902.

L. cz. A. 357/1 (16) (2020 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do wiadomości, że Marya z Telekich Kuligowa zmarła dnia 17. czerwca 1901 w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie bez rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy miejsce pobytu ustawowego dziecka Walentego Kuliga męża zmarłej nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym bowiem razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Tomaszem Dudeczakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. Prez. 317 18 P/2 (2298 1—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla drugiej zwyczajnej, dnia 21. maja 1902 rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego Ferdynanda Tomka, Andrzeja Wiczkowski, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 16. marca 1902.

L. cz. A. 286/1 (3) (2054 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, iż dnia 15. lutego 1901 zmarł Tymofij Fedorciów recte Fedorów w Zalesiu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Sąd nieznając pobytu ustawowego dziecka Iwana Fedorciów recte Fedorów wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedziecem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem Pawłem Fedorciów recte Fedorów dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 12. listopada 1901.

L. cz. T. 12/2 (1) (2071 1—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI w Krakowie, wdrażając postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionych weksli a mianowicie:

1) weksla z daty Kraków 8. grudnia 1901 na 300 kor. opiewającego, dnia 3. czerwca 1902 płatnego, przez Abrahama Staubingera wystawionego, a przez Wiktora Lieblinga akceptowanego i

2) weksla z daty Kraków 8. grudnia 1901 na 600 kor. opiewającego, dnia 6. czerwca 1902 płatnego, przez Abrahama Staubingera wystawionego, a przez Wiktora Liedlinga akceptowanego, wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tych weksli znajdował, aby takowe w przeciągu 45 dni od dnia płatności każdego z powyższych weksli licząc tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, weksle te na ponowne żądane strony interesowanej za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 5. marca 1902.

L. cz. A. 81/2 (1) (2095 1—3)
C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 10. stycznia 1902 zmarła w Bobrownikach małych Maryanna Gierów z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którym połowę gruntu należącego do realności lwh. 88 ks. gr. gm. Bobrowniki małe przeznaczyła synowi Janowi Gieronowi.

Sąd nie znając pobytu Jana Geronisa, wzywa go, ażeby w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedziecem, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Oleksym dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 27. lutego 1902.

L. 88 (2328 1—3)
Dr Mandel Ueberall wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Przemysł, 15. marca 1902.

L. 3721 (2264 1—3)
OGŁOSZENIE.
W celu zapobieżenia profanacyi dawnego cmentarza chrześcijańskiego położonego przy ul. Aleksandra Dworskiego w Przemysłu postanowiła Rada miejska przenieść znajdujące się tam jeszcze pomniki i zwłoki na nowy cmentarz chrześcijański.

Podając tę uchwałę Rady miejskiej do wiadomości P. T. Publiczności, wzywam Rodziny posiadające na wyżej wspomnianym cmentarzu groby osób im drogich, ażeby istniejące tam jeszcze nagrobki i zwłoki najpóźniej do 30. czerwca 1902 na nowy cmentarz chrześcijański przy ul. Dobromilskiej położony przy zachowaniu obowiązujących przepisów przenieśli i w tym celu zgłosili się do Magistratu, który w sprawie przeniesienia nagrobków i zwłok udzieli wszelkich wyjaśnień i ułatwi przeniesienie, gdyż po upływie tego terminu nagrobki i zwłoki zosta-

ną przez Magistrat kosztem gminy na nowy cmentarz z urzędu przeniesione.
Z Magistratu miasta.
Przemysł, dnia 8. marca 1902.

L. 371/2 (2292)
Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej, ogłasza, że substytutem s. p. dra Wacława Dundaczka adwokata w Nisku dnia 8. marca 1902 zmarłego ustanowiony został dr Józef Idziński adwokat w Tyczynie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 14. marca 1902.

L. 86 (2327)
P. dr Abraham Hahn adwokat w Skolem zgłosił zamiar przesiedlenia się do Haliża.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 13. marca 1902.

L. cz. A. III. 306/1 (2) (2058)
Franciszka Cwihun lo Zajackowska 20 Dzygan, zmarła 9. października 1901 w Klebanówce pozostawiła testament, którym mianowała dziedziecem Wasyla Dzygan niewiadomego z miejsca pobytu wzywa się go przeto, by w przeciągu roku licząc od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z oświadczeniami dziedzicami i kuratorem Danyłem Stachowiczem dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowosioło, dnia 31. grudnia 1901.

L. cz. Firm. 357 Stow. II. 108 (2135)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział II. w Staniławowie ogłasza, że jednocześnie poleca prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla stowarzyszeń przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu, przemysłu i gospodarstw w Tłumaczu“ wykreślił Harscha Inslichta jako członka Dyrekcji tegoż Towarzystwa wskutek wystąpienia z Dyrekcji.
Stanisławów, dnia 11. stycznia 1902.

L. cz. C. I. 42/2 (1) (2304)
Przeciw Leiby Alterowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Bóbrce przez Abrahama Brilla pozew o 276 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10. kwietnia 1902 o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leiby Altera, ustanawia się p. dra Joachima Rozenthala, adw. kraj. w Bóbrce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leiby Altera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 11. marca 1902.

L. cz. E. 130/2 (1) (2156)
Niewiadomym z nazwiska z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Anczła Babeta w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw Fradel Rubinstein, Feide Tenenbaum i Nusem Babet o 2607 kor. 60 hal. ma być doręczona uchwała z dnia 15. lutego 1902 l. cz. E. 130/2 (1), którą dozwolono przymusową licytację części realności lwh. 142 ks. gr. gm. Zaleszczyki m. przedtem Mojżesza Lefa Gottfrieda własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie spadkobiercy Anczła Babeta przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dra Schauera, adwokata w Zaleszczykach.
Tenże kurator zastępywać będzie spadkobierców w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 15. lutego 1902

L. cz. E. 476/1 (3) (2064)
Michałowi Jurkiewiczowi, Mieczysławowi Starzyńskiemu, Marcinowi Zajacowi, Franciszkowi Bienkowi, Wojciechowi Średnawie, Józefowi Schrombie, Abrahamowi Grinowi, Wojciechowi Wrozkowskiemu, Ignacemu Porosle, Maryi Starzyńskiej, Alterowi Felmanowi, Antoniemu Białkowi i Stanisławowi Wasilewskiemu niewiadomym z miejsca pobytu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zakliczynie przeciw Towarzystwu wzajemnego kredytu w Zakliczynie o 1200 kor. z pn. ma być doręczona uchwała z dnia 20. lutego 1902 l. cz. E. 476/1 (3), którą przekazano Kamili Bortsch do ściągnięcia wierzytelności wekslowe przysługujące Towarzystwu wzajemnego kredytu przeciw powyższemu dłużnikom.

Ponieważ niewiadomo, gdzie wyżej wymienieni dłużnicy egzekwowanego Towarzystwa przebywają, ustanawia się dla nich w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Józefa Miet-Iskiego w Zakliczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych dłużników w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zakliczyn, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. Cw. II. 126 2 (2) (2330)
Przeciw Maruce z Pochodźajów Dżajło, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Fedka i Stefana Dundów pozew o uznanie własności ciała hip. lwh. 192 ks. gr. gm. Wierzbów i 2/6 części lwh. 191 tejże ks. gr.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18. marca 1902 o godz. 9 rano w sali tut. sądu Nr. drzwi 2.

Celem strzeżenia praw tejże niewiadomej z miejsca pobytu Maruce z Pochodźajów Dżajło, ustanawia się pana dra Rawicza, adw. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 6. marca 1902.

L. 2893 pr. OBWIESZCZENIE

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Kolbuszowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na dzień 21. maja 1902, do grupy gmin miejskich na 23. maja 1902, dla grupy większych posiadłości na 26. maja 1902.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.) Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godzin, w których wybory odbyć się mają. Do Rady powiatowej w powiecie kolbuszowskim wybierają: grupa większych posiadłości osiem (8) członków, grupa miast i miasteczek (6) członków, grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14. marca 1902.

L. 4213/01 (2223)
OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że Wydział powiatowy wyłożył budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1902 i zamknięcie rachunków za rok 1901 do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy.
Kałusz, dnia 6. marca 1902.

L. 65.428/1901 (2261)

W myśl ustawy z dnia 11. kwietnia 1893 dz. u. i r. kr. Nr. 21 Wydział krajowy postanowił uchwałą z dnia 7. marca 1902 uwolnić Towarzystwo stolarzy w Kalwarii Zebrzydowskiej, zarejestrowane z ograniczoną poręką, od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1911.

Wydział krajowy.
Marszałek krajowy: Potocki.
Członek Wydziału krajowego: Onyszkiewicz.
Lwów, dnia 7. marca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 1 poj. 2 (237)
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: główny w Iwankowie, filialne zakłady w Germakowie, Niwro, Zalesiu, Krzywcu, Babińcach, Nowosiółce, Szpochowie i Młynowie.

Brzmienie firmy: „Sprzedaż piwa w Iwankowie A. hr. Koziebrodzki“.

Posiadacz (L.): Dr. Antoni hr. Koziebrodzki.
Data wpisu: Tarnopol, 22. stycznia 1902.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 11. stycznia 1902.

Doniesienia prywatne.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der am Montag, den 7. April 1902, um 10 Uhr Vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfinden

46. ordentlichen General-Versammlung einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1901.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1901.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinertragnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben ihre Actien bis inclusive 29. März 1902 in Wien bei k. k. privilegierten österreichischen Länderbank, in Prag bei dem Filiale dieser Bank, in Graz bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co., in Lemberg bei der galizischen Actien-Hypothekenbank, in Krakau, Czernowitz oder Tarnopol bei den Filialen dieser Bank, in Berlin bei der Berliner Handelsgesellschaft, der Deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland oder der Firma Robert Warschauer & Co., in Frankfurt a. M. bei der Deutschen Vereinsbank, in Stuttgart bei der Württembergischen Vereinsbank, in Paris bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in London bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckt Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

WIEN, am 4. März 1902.

(Nachdruck wird nicht honorirt.)

Der Verwaltungsrath.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypościć“, także

OGNIEM I MIECZEM

ozdobione ilustracjami Antoniego Piotrowskiego otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerater

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dziela Sienkiewicza wychodzą w nowym wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą ceną bibliotekę Sienkiewiczowską. Przez tego otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alekimo wicza „Nad grobem Rebaka“, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“, około 100 arkuszy druku, ilustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tem I. wydanie w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik dział: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycja TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,
oraz wszystkie Księgarnie i Kantery pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie 6 kor. 80 hal.
Półrocznie 13 kor. 60 hal.
Rocznie 27 kor. 20 hal.

w Galicji i na Bukowinie

z przesyłką pocztową:
Kwartalnie 7 kor. 20 hal.
Półrocznie 14 kor. 40 hal.
Rocznie 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należyłość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za następnym w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycja „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie zaprasza na
Walne Zgromadzenie
które się odbędzie dnia 5. kwietnia 1902 o godzinie 5-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunków za rok obrotowy 1901 i sprawozdanie Komisji skontrolującej, oraz udzielenie Dyrekeyi absolutoryum.
3. Zatwierdzenie rozdziału zysków dokonanego w myśl § 79 statutu.
4. Zatwierdzenie wyboru trzech członków Dyrekeyi
5. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej na 3 lata.
6. Wnioski.

Śniatyn, dnia 19. marca 1902.

Józef Muszyński sekretarz.

ks. Filemon Ogenowski prezes.

Akcyjna Spółka naftowa „SCHODNICA“.

Wskutek uchwały odbytego dziś 6. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia wykupiony zostanie kupon dywidendowy za rok 1901 (Nr. 6) Akcyi Akcyjnej Spółki naftowej „Schodnica“ kwotą

siedmdziesiąt pięć koron

począwszy od 18. b. m. przy kasach Anglo-Austryackiego Banku.

Wiedeń, 17. marca 1901.

Od Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie honorowany).

L. 549

(2159 3-3)

Rozpisanie robót budowlanych i dostaw.

Z powodu budowy c. k. kolei państwowej Lwów-Sambor-granica węgierska, rozdać się ma w drodze publicznej licytacji wykonanie zwirowania i nawierzchni kolejowej w oddziałach Nr. 1, 2, 3 i 4 szlaku Lwów-Sambor, to jest na przestrzeni, leżącej między km. 10.821 (w Basiówce) a km. 43.830 (w Koropużu).

Roboty, względnie dostawy materiałów, stanowiące przedmiot rozpisania, rozdane będą po cenach jednostkowych i obejmują:

1. Dostawę około 8500 m³ żwiru zapasowego, jakoteż dla dróg, gościńców i platform stacyjnych,
2. Dostawę około 53.900 m³ żwiru dla nawierzchni kolejowej i wykonanie zwirowania tejże;
3. Zładowanie około 32 000 metrycznych cetnarów szyn, zwrotnie i innych materiałów dla nawierzchni kolejowej z wagonów kolejowych na stacjach w Szczercu, Gródki i na przystanku w Basiówce i przewiezienie ich na poszczególne miejsca budowy i
4. ułożenie torów kolejowych włącznej długości około 39.000 m bieżących wraz z włożeniem 24 rozjazdów kolejowych.

Wszystkie powyżej wymienione roboty budowlane, względnie dostawy materiałów, których koszt wynosić będą około 433.000 koron, uskutecznione być mają do końca czerwca 1903.

Przed wniesieniem ofert złożyć należy wadium w kwocie 21.700 koron, Oferty wolne od opłaty stemplowej, opiewać powinny na wszystkie powyżej wymienione roboty, względnie dostawy, wnosić je zaś należy na sporządzonych w tym celu formularzach, dokładnie wypełnionych, przez oferującego własnoręcznie datowane i podpisane, w opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie zwirowania i nawierzchni kolejowej w oddziałach 1, 2, 3 i 4 linii kolejowej Lwów-Sambor“ najdalej do 10. kwietnia 1902, 12-tej godziny w południe, do c. k. kierownictwa budowy we Lwowie, ulica Batorego, l. 12/14.

W razie użycia drogi pocztowej należy oferty nadawać jako opłacone przesyłki pocztowe, i to tak, ażeby najdalej w oznaczonym powyżej terminie do kierownictwa budowy nadejść mogły.

Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w c. k. kierownictwie budowy we Lwowie gdzie także ogólne i szczegółowe warunki dostawy mogą być przez oferentów przejrzane i podpisane i obok formularzy na oferty, postanowień co do wnoszenia ofert, spisów cen, sumarycznych kosztorysów i szkiców orientacyjnych są do nabycia.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi 10. kwietnia b. r. o godzinie 4-tej po południu w biurze podpisanego c. k. kierownictwa budowy, przyczem obecni być mogą oferenci.

Lwów, w marcu 1902.

C. k. Kierownictwo budowy.

(Za przedruk nie płaci się).

Po cenach redakcyjnych
ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku
dzienników lwowskich, krakow-
skich, warszawskich, wiedeń-
skich, czeskich, francuskich etc.
czasopism fachowych, miejscowych,
zamiejscowych i zagranicznych.
Zamówienia na kilsze i rysunki do ogłoszeń,
prenumeratę na wszelkie pisma
przyjmuje
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Sokołowski
we Lwowie, pasaż Hausmana 9.
Kosztorysy gratis

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Masło deserowe dobre po cenie 2 kor.
40 hal. za 1 kg. a względnie cała produkcja
po cenie znacznie niższej do nabycia: **Mle-**
czarnia w Poddubeach p. Uhnów.

Poszukuje się inżyniera zdolnego
do konstrukcji mostów, dachów
etc. z kilkunastoletnią praktyką fabryczną.
Zgł szenia przyjmuje **Juliusz Cybulski**,
architekt cywilny, Lwów ulica Gołębia
liczba 7.

Kawy najlepsze gatunki o
smaku czystym i aro-
matycznym po ct. 90, 96, zł. 1,
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca handel herbaty, kawy i wina
Edmunda Riedla, Lwów

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty
poleca dom bankowy

Schutz i Chajes
we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 8.
Kupno i sprzedaż efektów, losów i m. net.
Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizja losów i efektów.
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Znakomita **kawa** pół kg. 65 cent. Na pro-
wincję wysyłki w woreczkach 4 1/4 kg. za zł. 6-50
franco. Wyborną herbatę Melage de London 1/2 kg.
3 zł. Znakomity koniak kuracyjny francuski odzna-
czony na wystawie we Lwowie cała butelka zł. 3-50
pół butelki 1-80 ówier 1 zł. Wszelkie inne towary
w zakres handlu korzennego wchodzące po cenach
najniższych poleca

Leonard Solecki
we Lwowie ulica Batorego 1. 2.

ROWERY
z najlepszych fabryk o oryginal-
nych markach, z gw. Sletnia.
Sprzedają także
na raty z 10 pre-
podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe.
Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny.
Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne
wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do
szycia. — Poleca się Jaskawym względem P. T.
Publiczności **S. WAGNER**, mechanik, Lwów,
ul. Wałowa 51 (róg Podwala).

RÓŻE
wysoko- i niskopienne we wspaniałych odmia-
nach, wszystkie szlachetne nowości, olbrzymie
piękne gwiazdki poleca najtaniej
Józef Kandr
wywózowy zakład ogrodniczy róż,
w **Horázdovicach** w Czechach.
Spis i cennik darmo i oplatnie. 22 lat pow-
szechnej sławy, 30 najpierwszych odznaczeń
Wydów na wszystkie strony.
Listy uprasza w języku niemieckim.

Sprzedajemy następujące książki jak
długo zapas starczy po cenach **znacznie**
zniżonych.
Laskowski, **Zużyty**, kartki z życia, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Junosza Klemens, **Wnuczek**, i inne nowele
i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
Ariel, **Uduy**, powieść współczesna, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Miecznik, **Owanas Ohana**, powieść, dawniej
4 kor., cena 1 kor.
Wszystkie powyższe książki razem, zamiast
15 kor. wysłane zostaną za nadesłaniem **3**
kor. 50 hal. przekazem pocztowym.
Ekspedycya Tygodnika Mąd i Powieści,
Lwów, Pasaż Hausmana.

TUTKI
ze specjalnej bibułki
„Abadie”
„PRIMUS”
są powszechnie
uznane za najlepsze!
Wszędzie do nabycia.
Fabryka: Lwów, Mickiewicza 2.

Pół kilo pierza gęsiego
tylko 60 centów
rozesłać zupełnie nowe, szare gęsie pierze
ręka darte, pół kilo tylko 60 ct. to samo
w lepszym gatunku tylko 70 ct., w pocztow-
ych pakietach próbnych 5-kilowych za po-
braniem pocztowem. **J. Krasa**, handel pie-
rzem w Smichowie koło Pragi (Czechy).
Wymiana dozwolona.
Upraszam o dokładny adres.

Ważne dla przedsiębiorców!
Dnia 24 marca 1902 odbędzie się
w Wapienniku Plaże o godzinie 8 rano
w sprawie egzekucyjnej przeciw Baltazarowi Boguckiemu licytacja przyrządów
przy budowie kolei używanych, między
którymi znajdują się 2 lokomobile, ka-
far parowy, pompy centrifugalne, wóki-
szyny, taczki, lokomotyw etc etc.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodzenia, pry-
szcze, czerwoności, krosty, wagner,
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-
dzenie obronizne, łupież i wyrzuty
na czesłach ciała perstych włosów
ni i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na parost włosów.
Stoik 2¹/₂ frank. we Francji, w Paryżu, wapte-
ct p. **MOULIN**, 30, ulica Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, We-
wińskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ru-
ckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczńskiego,
Redyka i Wiszniewskiego.

Księgarnia Polska we Lwowie
otrzymała na skład następujące nowości:
Al. A. Stanisław Moniuszko jego życie i
dzieła z różnych źródeł spisal ... 26 hal.
Badura W. E. Chów drobiu i bydła oraz
weterynaryja ludowa 60 hal.
Biernacki E. Zasady poznania lekarskiego
K. 4-70.
Eurypides Cyklop. Przełożył Jan Kasprzewicz
50 hal.
Feldman W. Na posterunku (Szkic publicy-
styczny) K. 1-50
Gawalewicz M. Na skrawku ziemi K. 3-50.
Jankowski St. Rolnictwo czeskie K. 1-60.
Kopezyński Dr. Znużenie. Odczyt z 12 ry-
sunkami 26 hal.
Kozłowski W. M. Idea etyczna społeczna
w ostatnich powieściach Elizy Orzeszko-
wej K. 1-—
Kozłowski W. M. Jak jest z oceanem 40
hal.
Lambert Dr. J. Pierwsza pomoc w nagłych
wypadkach. Z 28 ilustracyami K. 2-—
Lubecki K. Podróż poślubna. Utwór poety-
cki K. 3-—
Malecki B. Ogród ozdobny. Beśliny pnae i
wijące gruntowe oraz szklarniowe. Z ry-
cinami w tekście K. 2-—
Machlewski Dr. J. B. Ekonomia polityczna
czem jest i czego uczy 50 hal.
Miciński T. W mroku gwiazd. Poezye K. 3-—
Owsiński J. Nowy system rolnictwa wobec
postępów wi- dzy i w praktyce lat osta-
tnich 55 hal.
Rożaniec na cześć Najświętszej Maryi Pan-
ny. Z 16 chromolitografiami. W opr-
wie K. 2-60.
Segneri O. Paweł T. J. Kazania wielkopo-
stne. Przełożył z wł skiego Ks. Dr.
Jacek Górka Tom I. K. 3-60.
Sienkiewicz H. Quo vadis. Powieść z cza-
sów Nerona. Wydanie tanie K. 1-60
w oprawie K. 2-—
Sokołowski Dr. A. Wykłady kliniczne cho-
rób dróg oddychowych I. Choroby tcha-
wicy i oskrzeli z 3 rysunkami w tekście
K. 6-80
Szye A. Czytarki stopniowane dla dzieci za-
czynających naukę systematyczną. Sto-
pien II. Na wsi i w mieście. W opr.
kart. 1-65.
Straszewski Dr. prof. Co to jest filozofia
K. 1-50
Wołczyński W. Brewiarzyk fotograficzny
K. 3-—
Wróblewski Dr. St. Spór Galicyi i Węgier
o Morskie Oko 40 hal.
Zapolska G. Mężczyzna, sztuka w 3 aktach
K. 2.

Vinavigo Hiszpańskie Tow. WIN
HAMBURG.
Import najlepszych starych win, za których czystość się ręczy:
Malaga, Madeira, Marsala, Sherry, Laer-Christi, wino portowe, czerwone
i białe, Vermouth, Muscat-Lannelle, Cognac grand fine Champagne, Rum,
Wina reńskie, Bordeaux, znanej firmy H. Nauen & Co. dostawcy nadworni Mainz.
Sprzedaż w całych i pół fleszkach po cenach oryginalnych, jakoteż na szklanki
w PASAŻU MIKOLASCHA.

Kundmachung.
Es wird bekannt gemacht, dass bei der am 9. März l. J. im
Locale der Comerciellen Spar und Credit Anstalt in Rawa ruska,
registrirten Genossenschaft mit beschränkter Haftung stattgehabten
Sitzung, die Auflösung der erwähnten Genossenschaft beschlossen
worden ist, und zu Liquidatoren die Herren: Abraham Goldberg,
Adref Goldberg und Josef Kohn aus Rawa ruska ernannt worden sind.
Der Vorstand **Jakób Erlich.**

Odezwa.
P. T. Właściciele dóbr ziemskich, Zakładów przemysłowych, ogrodniczych,
pszczelnianych, gorzelń i t. p. trudniących się wytwóretwem jakichkolwiek
produktów spożywczych i napoju w Galicyi, uprasza się w Ich własnym inter-
resie o łaskawe podanie rodzaju wytwóretwa i rocznej ilości tegoż, jak niemniej
dokładnego adresu i stacyi kolei Pożądanę są tylko wyroby krajowe galicyj-
skie jak: sery, masło, buliony, konserwy, marynaty, konfitury, ryby, dziczyzna,
wędliny, owoce, jarzyny, miody, wódki, pierniki i t. p. — O spieszne nadesłanie
ofert z cennikiem uprasza się pod adresem: **M. S. Lwów, ul. Łyczka-
kowska 1. 4, II. piętro, drzwi 8.**

Numer w prenumeracie 42 kop. (1 korona)
1902 r. **MELOMAN** IV. rok.
Miesięcznik nutowy zawiera w I. kwartale następujące nowości muzyczne:
do śpiewu: Borkowski B. „Zwrotka“, M. M. Biernacki „Trzy piosenki“ ballada
i Münchheimer A. „Na obczyźnie“; na fortepian: Maszyński C. „Zagrzmiała, runęła
w Betleem ziemia“ preludjum, Moszkowski M. „Mazurka“, Lubomirski Konstanty Ks.
„Kartka z albumu“, Stojowski Z. „Serenada“, Strzelecki A. „Wspomnienie“, Castillon A.
„Marsz narzeczonych“, Moret E. „Zima“ z cyklu „Poemat Cisy“, na skrzypce z tow-
fortepianu: Poppen D. „Melodya“ i Scholz H. „Marzenie“. — Kwartałnie z przesyłką
pocztową 4 korony. Adres redakcyi: Warszawa, Worecka 15.
Skład główny i Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Zarząd szkółek drzewek owocowych
Zdzisława hr. Tarnowskiego
w Dzikowie p. Tarnobrzeg
poleca w obecnej do sadzenia najstosowniejszej porze
Drzewka owocowe
trzyletnie po — kor. 60 hal.
czteroletnie po — kor. 80 hal.
pięcioletnie po 1 kor. — hal.
sześćoletnie po 1 kor. 40 hal.
za sztukę wraz ze starannem opakowaniem.

Od lat 50-ciu istniejąca najstarsza firma masarsta ś. p.
Franciszka Underki, obecnie
Józef Kotowicz wnuk
przy ul. Krakowskiej 15 i ul. Grodeckiej 3 we Lwowie
poleca na zbliżające się Święta Wielkanocne najwyborniejsze wędliny, jakoteż inne
delikatesy w zakres masarstwa wchodzące po jak naumiarkowanych cenach. —
Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotną pocztą lub koleją jak najrychlej.
Uprasza o łaskawe względy i kreśli się z poważaniem
Józef Kotowicz, ul. Krakowska 1. 15.

Ceny umiarkowane.
Papiery secesyjne w kasetach
ostatnie nowości.
Papiery kancelaryjne i listowe.
Przybory do pisania, rysowania i malowania.
Obrazy oryginalne olejne, miedzioryty i staloryty.
Ramy do obrazów
najnowsze wzory, poleca
Stanisław Gabriel
Lwów, ul. Karola Ludwika 1.
Wypożyczalnia
wzorów do
malowa-
nia.